GŁOS NAR

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 10

Rok XLVI Kraków, niedziela, 1 stycznia 1939

Co Stary Rok przekazuje

Rok 1938. przekazuje swemu następcy wiele trosk. I to tak w skali światowej, jak polskiej... Świat zmierza ku nieznanemu, a i Polska nie wykrystalizowała jeszcze swego duchowego oblicza i nie ustaliła dróg rozwoju.

LATA POWOJENNE, CZY PRZEDWOJENNE?

Na dalekich horyzontach płonie pożoga wojny japońsko-chińskiej. Rok 1938. posunął ją naprzód, ale nie zakończył. Wolno wątpić, czy ją zakończy rok 1938. Łatwo zdyscyplinowanej armii japońskiej odnosić zwycięstwa nad niezorganizowaną masą chińskich żołnierzy. Ale trudniej przyjdzie 100-milionowej Japonii opanować na trwałe 400-milionowy kraj chiński. Cokolwiek się stanie, jedno jest dziś pewne... Oto Europa nie panuje już nad Azją. Wojna toczy się bez niej i przeciw niej.

Dogasa natomiast wojna „domowa" na półwyspie pirenejskim. Jenerał Franco jest coraz bliższy celu. Rok 1939. będzie prawdopodobnie rokiem zwycięstwa narodowej Hiszpanii nad socjalistyczną. Ale jak będzie wyglądała nowa Hiszpania? Katolicka prasa Francji nie przestaje alarmować wiadomościami o wpływach niemieckiego hitleryzmu na narodowy obóz hiszpański.

Wojna chińsko-japońska i wojna „domowa" w Hiszpanii zostały zlokalizowane. Wojny światowej nie wywołała również sprawa „Anschlussu", ani Czecho-Słowacji. Owszem; bez wojny mamy traktat „pokoju" z Monachium. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że „pokój" monachijski nie wróży Europie prawdziwego pokoju. Tkwią w nim zarodki nowych konfliktów. Jest pokojem podyktowanym przez Berlin dążący do hegemonii nad Europą.

Koniec r. 1938. przyniósł nieoczekiwanie nowy konflikt: włosko-francuski. I z nim wkraczamy w Rok Nowy.

Mówiliśmy o latach powojennych na oznaczenie okresu czasu, który ułynął od Wersalu. Kto wie, czy nie należy mówić o latach — przedwojennych!

KRZYŻ I SWASTYKA.

Od politycznych klęsk gorsze są klęski w dziedzinie ducha. Europa r. 1938. ma ich kilka do zarejestrowania. Jest to rok wprawdzie osłabienia komunizmu, ale za to wzrostu wpływów hitleryzmu.

Rosja sowiecka przeżyła r. 1938. w strachu. Okrucieństwa Stalina wyniszczyły „elitę" tego kraju, a wpływ bolszewizmu w świecie ograniczyły do minimum. Skończyły się flirty intelektualistów z komunizmem, a proletariat Europy leczy się z choroby złudzeń na punkcie tego „raju" ustrojowego.

Wzrósł natomiast wpływ pogańskiego hitleryzmu. Przygasła gwiazda bolszewizmu, coraz wyżej jednak wznosi się swastyka hitleryzmu. Jej „krzyż" złamany jaśniał w r. 1938. nawet w Wiecznym [illegible] mi i [illegible]

DWA ZAGADNIENIA POLSKI.

Podsumowując wyniki r. 1938. dla Polski dochodzimy do przekonania, że był to rok, w którym światła równoważyły cienie... Osłabła siła naszego sojuszu z Francją i z Rumunią. Za to unormowaliśmy wreszcie nasz stosunek z Litwą i odzyskaliśmy Zaolzie. Plusy i minusy. Ale tu tabliczka mnożenia, czy dodawania, n[...] nie pomoże. Z zyskami, czy stratami wchod[...] my w rok 1939, obarczeni ciężką troską o [...] tuację Polski w Europie. Sprostamy trud[...] ciom, jeśli u podstaw naszej polityki zagra[...] nej będzie jasna myśl.

Można zaryzykować twierdzenie, że m[...] my dotąd określoną taktykę, lecz nie myśl zasadniczą. W każdym razie nic nam o niej nie powiedziano. Zasada: „nic o nas bez nas", lub druga: zachować niezależność od wschodu i zachodu — są wskazaniami czysto taktycznymi i w dodatku negatywnymi. Rok 1939. winien wykrystalizować pozytywne cele Polski w dziedzinie zagranicznej. Wykreśla je, naszym zdaniem, niemiecki „Drang" na południowy wschód i w ogóle na wschód. Przecież musimy się określić: z nim, czy przeciw niemu.

W polityce wewnętrznej mamy do zapisania pewne osiągnięcia. Rozbudowa C. O. P. jest z nich może największym. Natomiast otwartą zostaje i na rok 1939, przechodzi sprawa „Zjednoczenia narodu". Rok 1938. jednak dał nam jedno w tej sprawie cenne wyjaśnienie. Dowiódł, że mechaniczne zjednoczenie, jakiego

ch[...]
l[...]

[...]
jenia [...]
Nie czas [...]
sza jest — po[...]
oberża". Mamy od[...]
wykonania. I nic tak nie[...]
żeń, nie wzmacnia naszych[...]
świadomość człowieka. Wszystk[...]
które nas w r. 1939. czekają, będą mieć w mia[...]rę, jak się będziemy zdobywali na wyższy poziom życia religijnego.

Boże Narodzenie r. 1938. przyniosło tyl[...] objawów religijnego odrodzenia ducha narodu[...] że ten jeden fakt każe nam te uwagi zamknąć wyrażeniem przekonania, że Polska krzepnie duchowo coraz bardziej i skupia się wewnętrznie. Dlatego spokojnie wkracza w Nowy Rok 1939. J. P.

Prez. Hacha godzi Słowaków z Czechami

Praga, 31. XII. Podróż prezydenta Hachy na Słowację staje się — jak się teraz okazuje — faktem o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym. Już teraz powiedzieć można, że przyniosła ona pożądane rezultaty: zatarła niewątpliwie głębokie rysy między Słowacją a Czechami i złagodziła animozje Słowaków do Czechów. Niezwykły takt i umiar, z jakim prezydent Hacha występował podczas podróży i jego serdeczny stosunek do Słowaków odwzajemnione zostały ze strony ludności słowackiej najwyższą sympatią. Wskazują na to głosy prasy słowackiej, które zmieniły zupełnie t[...] wobec Pragi.

Przypuszczać więc należy, że wynik podróży będzie nawiązaniem na nowo przyjaznych stosunków między obu narodami. Pierwszym efektem praktycznym jest fakt, że najzagorzalszy separatysta, prof. Tuka, wycofał się zupełnie z życia politycznego.

Słowacy postanowili również po rozmowach z prezyd. Hachą złagodzić swą decyzję odnośnie do wydalenia 9-ciu tysięcy państwowych urzędników Czechów ze Słowacji.

Noworoczne orędzie Hitlera

Berlin, 31. XII. (PAT). Kanclerz Hitler wystosował z Berchtesgaden z okazji Nowego Roku orędzie do narodu niemieckiego, w którym po podkreśleniu, iż w r. 1938 danym było Rzeszy niemieckiej załatwić najważniejsze problemy swej polityki zagranicznej — wskazuje na przyszłe zadania, którymi są:

wychowanie narodu w duchu narodowo-socjalistycznym, wzmocnienie sił zbrojnych i realizacja ekonomicznego planu 4-letniego.

W dalszym ciągu orędzia podkreślił kanclerz pełne zrozumienie narodu niemieckiego dla historycznej roli, jaką odegrał Mussolini dla utrzyma[...]nia w tym roku pokoju oraz wyraził [...] dla innych mężów stanu, którzy w[...] z Niemcami w poszukiwaniu rozwiązań dla niecierpiących zwłoki problemów. Orędzie stwierdza, że polityka zagraniczna Niemiec opiera się na pakcie antykominternowskim i kończy się zapewnieniem, iż Niemcy pragną się przyczynić do ogólnego uspokojenia świata.

BURGOS POD ŚNIEGIEM

Lizbona, 31. XII. (PAT). Z Burgos don[...] spadł tam śnieg, pokrywający grubą war[...] sto i okolice. Z powodu zasp śnieżnych [...] została komunikacja Pampeluny z Sar[...] z Saragossą [...] wielu miejscach ze[...] [...]czne i telegrafi[...]

...na wszystkich frontach hiszpańskich

...kat pow- ...ńcze za- ...dy miej- ...Grana ...skiego ...tym ...od- ...Ca- ...hód ...aż- ...ro- ...po- ...ól- ...cza ...się ...dział ...two ...woj- ...stały ...eden ...ili

lotnicy powstańczy 15 nieprzyjacielskich samolotów.

* * *

Saint Jean de Luz, 31. XII. (PAT). Hiszpański komunikat rządowy z piątku wieczorem przyznaje, że wojska powstańcze poczyniły dalsze postępy na odcinkach Tremp, Balaguer i Lerida. Komunikat stwierdza w dalszym ciągu, że rządowe samoloty stoczyły bitwę powietrzną, w której strącono kilkanaście samolotów powstańczych. W nocy z czwartku na piątek artyleria powstańcza ostrzeliwała niezwykle gwałtownie Madryt.

Wielka bitwa powietrzna

Lerida, 31. XII. (PAT). Wczoraj rano stoczono nad miejscowością Granadella jedną z największych od wybuchu wojny hiszpańskiej bitew powietrznych. O godz. 8.30 70 samolotów rządowych korzystając z gęstej mgły, dokonało nalotu na pozycje powstańcze, ostrzeliwując z karabinów maszynowych koncentracje wojskowe. Z odsieczą pospieszyły natychmiast cztery powstańcze eskadry lotnicze, po czym wywiązała się bitwa powietrzna, w której lotnicy rządowi utracili 8 samolotów, powstańcy zaś dwa.

„JUPITER" NIE ZATOPIONY

Salamanka, 31. XII. (PAT). Rząd powstańczy zaprzecza kategorycznie wiadomości, jakoby w bitwie morskiej, którą stoczono pod Gibraltarem, kontrtorpedowiec rządowy „Jose Luis Diez" zatopił powstańczą kanonierkę „Jupiter". W bitwie tej — jak podkreślają koła powstańcze — nie brała zupełnie udziału kanonierka tej nazwy, lecz kanonierka „Vulcano", która jest cała i nie uszkodzona.

...wizytą na Węgrzech

...ką węgierską. Zmierza ona do wzmocnienia ...gier w basenie naddunajskim. Nieprzejednana ...yka, prowadzona od 20 lat, przyniosła owoce. ...i poparciu Włoch i Niemiec, udało się odzy... bez rozlewu krwi milion Węgrów.

Polityka węgierska — mówił dalej Imredy — opiera się na osi Rzym—Berlin. Z obu tymi krajami Węgry są złączone stosunkami przyjaźni.

Prowadząc politykę, opartą na osi, Węgry zachowują swój charakter niezależny, świadomi swych własnych celów. Mówca zapowiedział następnie szereg zarządzeń, zmierzających do reformy stosunków w rolnictwie. Rola kierownicza w życiu gospodarczym będzie zapewniona elementom węgierskim. Mogą nastąpić przejściowe zahamowania życia gospodarczego, ale żaden sabotaż nie przeszkodzi rządowi w realizacji programu. Elementy chrześcijańskie i węgierskie powinny również odegrać rolę kierowniczą w handlu i przemyśle.

...ep- ... przy- ...P. na Wę- ...czasie rewizyto- ...go. Według informacji ...rezydent R. P. — prof. Mo- ...ma na Węgry w styczniu przy- ...ziego roku.

„Polityka Węgier opiera się na osi Rzym-Berlin"

Budapeszt, 31. XII. (PAT). Premier Imredy w przemówieniu, wygłoszonym w okręgu wyborczym Onod m. in. oświadczył, iż polityka jego jest po-

Wyjazd prem. Daladier na Korsykę i do Afryki

Paryż, 31. XII. (PAT). Daladier, udając się na Korsykę i do Afryki północnej, opuści Paryż w niedzielę rano o godz. 10. Tegoż dnia wieczorem na pokładzie krążownika „Foch" Daladier uda się do Ajaccio a następnie do Bastin.

Do Bizerty Daladier ma przybyć 3 stycznia.

Budżet Francji będzie uchwalony 2 stycznia

Paryż, 31. XII. (PAT). Komisja finansowa Izby deputowanych obradowała dziś do wczesnych godzin rannych nad odesłaniem po pierwszym czytaniu przez senat izbie projektem budżetu. Komisja finansowa wprowadziła do tego projektu 50 nowych poprawek, względnie artykułów, które w budżecie zostały przez senat skreślone. W tych warunkach uważają w parlamentarnych kołach za rzecz możliwą, że uchwalenie budżetu nastąpi dopiero w rannych godzinach 2 stycznia. Koła te nie sądzą skutkiem tego, aby było rzeczą absolutnie pewną, że wyjazd premiera Daladiera na Korsykę i do Tunisu nastąpi już w niedzielę.

Australia wielką bazą lotniczą W. Brytanii

Sydney, 31. XII. (PAT). Australijski premier Lyons potwierdził, że w najbliższym czasie przybędzie do Australii delegacja rzeczoznawców brytyjskiego lotnictwa, londyńskiego ministerstwa lotnictwa oraz przedstawiciele angielskiego przemysłu lotniczego. Celem tych odwiedzin będzie postawienie australijskiego przemysłu na poziomie, umożliwiającym zaspokojenie potrzeb Australii w dziedzinie obrony lotniczej oraz zapewnienie na wypadek wojny obrony Nowej Zelandii i Singapore.

Czy Francji uda się przebłagać Iran?

Paryż, 31. XII. (PAT). Agencja Havasa donosi: Jakkolwiek oficjalne zerwanie stosunków dyplomatycznych między Francją a Iranem nastąpiło już wczoraj, w Paryżu nie tracą nadziei, że zerwanie tych stosunków nie stanie się ostatecznym przez odwołanie przedstawicieli dyplomatycznych w Paryżu i Teheranie. Poseł fracuski w Iranie Bodard otrzymał polecenie uczynienia u szacha demarche celem udzielenia mu osobiście wyjaśnień w sprawie zamieszczonych w prasie francuskiej artykułów, które stały się powodem nieporozumienia. W politycznych kołach francuskich nie tracą skutkiem tego nadziei, że sprawa ta nie będzie miała w dziedzinie wzajemnych stosunków francusko-irańskich następstw, których się początkowo obawiano i że odwieczna przyjaźń obu narodów zostanie zachowana.

——oOo——

Żydom w Rumunii nie wolno mówić po żydowsku

Czerniowce, 31. XII. (PAT). Policja w Czerniowcach przeprowadziła w okresie świątecznym — w czasie zwiększonego ruchu ulicznego — szereg lotnych kontroli na ulicach, celem stwierdzenia, czy żydzi czerniowieccy stosują się do nakazu rozmawiania wyłącznie po rumuńsku. Przytrzymano wiele osób, używających w rozmowie języka żydowskiego i odstawiono do komisariatów policji dla spisania protokołów.

Rekord włoskiego lotnika

Rzym, 31. XII. (PAT). Znany włoski rekordzista lotniczy ppłk. Angelo Tondi ustanowił na 500 kilometrowej trasie Santa Manella—Neapol Monte Cava—Santa Marinella na 3-motorowym bombowcu typu „Piaggio Pegna" ... nowe międzynarodowe rekordy szybkości la samolotów z obciążeniem 5000 kg. Tondi osiągnął na prze... 20... godzinę...

sta... któ... nie...

ZMIANY KURATORÓW SZKOLNYCH.

Warszawa, 31. XII. (Tel. wł.). Rozchodzą się pogłoski o ważnych zmianach na terenie szkolnictwa. I tak mówi się, że w stan spoczynku przejdzie kurator O. S. w Wilnie, p. Godecki. Jego ...e miałby zająć wicekurator krakowski, p. Gałecki. W pewnych kołach mówi się o ...w Min. W. R. i O. P. Mianowicie, jakoby ...trem (w miejsce prof. Aleksandrowicza) ... dyr. dep. p. Pollak, a w jego miejsce ...ść kurator lwowski, p. Kupczyński. ...że głosy, że p. Pollak przechodzi na ...ratora we Lwowie.

Nadanie Prezydentowi R.P. doktoratu honoris causa Uniw. Sofijskiego

Sofia, 31. XII. (PAT). Senat uniwersytetu św. Klemensa w Sofii uchwalił wczoraj jednogłośnie, nadanie Prezydentowi R. P. prof. Mościckiemu tytułu doktora honoris causa uniwersytetu sofijskiego wszystkich wydziałów.

Aktu doręczenia dyplomu P. Prezydentowi prawdopodobnie dokona specjalna delegacja uniwersytetu sofijskiego z rektorem na czele, która ... w tym celu do Warszawy.

Ostatnie chwile śp. Ks. Kard. Kakowskiego

Pogrzeb -- w środę

Warszawa, 31. XII. (Tel. wł.). Po zgonie ś. p. Ks. Kardynała Kakowskiego (szczegóły na str. IV) smutna cisza zaległa w pałacu arcybiskupim. W korytarzach stąpają zakonnicy i duchowieństwo świeckie o twarzach zasmuconych. Jeden z wysokich duchownych, który był obecny podczas śmierci ks. Kardynała Kakowskiego, opowiada, że agonia rozpoczęła się w piątek około godziny 16. W tym czasie przybył do pałacu arcybiskupiego Nuncjusz Apostolski, Mgr. Cortesi, ksiądz Arcybiskup Gall, ksiądz Biskup Szlagowski, członkowie Kurii i rodzina ś. p. Ks. Kardynała.

Ks. Nuncjusz apostolski udzielił umierającemu błogosławieństwa papieskiego.

Podczas modlitwy Nuncjusza ks. Kardynał otworzył oczy i przemówił po włosku.

mówił cicho, wolno, ale wszystko można było zrozumieć. Mówił o przywiązaniu do Kościoła katolickiego, o miłości Boga, o Papieżu i o Polsce. Dr Stefanowski poprosił następnie zebranych o opuszczenie pokoju. Została tylko najbliższa rodzina, ks. prałat Fajęcki, ks. rektor Myszkowski oraz siostry Elżbietanki.

Kilka chwil po godzinie 19 Ksiądz Kardynał stracił przytomność. O godzinie 21 ustał zupełnie oddech, a po godzinie 21 ś. p. ksiądz Kardynał Kakowski już nie żył.

Zwłoki Arcypasterza spoczywają w salonie pałacu arcybiskupiego. Na jednej ze ścian naprzeciw łóżka zainstalowano prowizoryczny ołtarz, przed którym w sobotę od samego rana odprawiane są Msze św.

Dziś i jutro mają przyjechać Księża Biskupi, m. in. Prymas Polski Ksiądz Kardynał Hlond.

W dniu 1 stycznia b. r. zwłoki ś. p. księdza Kardynała będą wystawione na widok publiczny w pałacu arcybiskupim od godziny 8. rano do godziny 4 po południu. Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek o godzinie 4. po południu do katedry św. Jana.

POGRZEB ODBĘDZIE SIĘ W ŚRODĘ.

Zgodnie z życzeniem ś. p. księdza Kardynała Kakowskiego, zwłoki jego zostaną złożone na cmentarzu dla najuboższych na Brudnie.

Zasługi Zmarłego

Warszawa, 31. XII. (Tel.). Po południowy „Kurier Warszawski“ poświęca artykuł wstępny pamięci ks. Kardynała Kakowskiego, p. t.: „Kochał swą ziemię i miłował swój naród“.

„Przez długie lata — pisze autor — pastorał w ręku księdza Kardynała Kakowskiego był znakiem najgorliwszej opieki i najsumienniejszej władzy duchowej. Po ćwierćwieczu znojnego i bogatego w dzieła trwałe arcypasterstwa, spocznie na stałe w myśl swej ostatniej woli wśród grobów ludności najuboższej cmentarza na Brudnie“.

Po wyczerpującym opisie działalności ks. Kard. Kakowskiego pod zaborem rosyjskim, za czasów okupacji niemieckiej i w Odrodzonej Polsce — autor stwierdza, że bardzo rozważny, mający wrodzone poczucie miary w stopniu u nas rzadko spotykanym, odporny niemal jak skała wobec uniesień i podnieceń śp. ks. Kard. Kakowski łączył zawsze najczulszą troskę o poszanowanie władzy państwa, z niezłomna powagą ostrzeżeń przeciw wszelkim zakusom, zachwiewania praw i stanowiska Kościoła w rodzinie, szkole i życiu społecznym. Był to włodarz niezrównany i dzięki niepospolitemu zmysłowi rzeczywistości, — twórca dzieł trwałych od podstaw. W ciągu 25 lat życie katolickie stolicy i archidiecezji we wszystkich dziedzinach duszpasterstwa, działalności zakonnej, dobroczynności, rozbudzenia wiary wśród młodzieży, ruchu umysłowego, poczyniło postępy ogromne, a wszystgo to działo się i wzrastało pod Jego osobistą pieczą.

Myślał, mówił, cierpiał, radował się ze swym narodem, wpatrzony w jego dobro najwyższe.

Czyniąc służbę Bożą, kochał swą ziemię i naród swój miłował.

Audycja radiowa ku uczczeniu śp. Kard. Kakowskiego

Warszawa, 31. XII. (Tel. wł.). O g. 16,35 P. Radio, zamiast koncertu Z. Dygata, nadało specjalną uroczystą audycję ku uczczeniu pamięci śp. Kardynała Kakowskiego. Przemawiał ks. prałat dr T. Jachimowski, a orkiestra symfoniczna i chór katedry poznańskiej wykonał pienia religijne.

KS. PRYMAS HLOND
O ŚP. KARD. KAKOWSKIM

Warszawa, 31. XII. (PAT). Dnia 3 stycznia o godz. 18.40 dla uczczenia pamięci śp. Aleksandra Kakowskiego, organizuje Polskie Radio z Poznania audycję żałobną, w czasie której „Wspomnienie o Kardynale Kakowskim“ wygłosi ks. Prymas dr August Hlond.

———:ooo:———

Rozmowy brytyjsko-niemieckie w sprawie rozbudowy floty

Londyn, 31. XII. (PAT). Foreign Office ogłosiło następujący komunikat: W niemieckim ministerstwie marynarki 30 grudnia rano odbyło się zebranie delegatów Wielkiej Brytanii i Niemiec w celu przedyskutowania pewnych spraw, **dotyczących układu morskiego anglo-niemieckiego z czerwca 1935 r. i z lipca 1937 r.**

Rozmowy odbyły się w jak najprzyjaźniejszej atmosferze. Przedstawiciele obu rządów wyrazili swe zdanie co do omawianych zagadnień. Rząd niemiecki ma udzielić wkrótce odpowiedzi na piśmie. (Uw. Red. — Rozmowy dotyczyły zamierzonej budowy łodzi podwodnych przez Niemcy).

„Reorganizacja“ prasy w Niemczech

Berlin, 31. XII. (PAT). 1 lutego w wydawnictwach dzienników niemieckich **zajdą daleko idące zmiany.** Dyrekcja znanego dziennika „Berliner Tageblatt“ wymówiła już pracę swym pracownikom na dzień 1 lutego. Dziennik ten wydawany dotychczas nakładem spółki wydawniczej Mosse **przejdzie zapewne do koncernu „Deutscher Verlag“.** Ostateczna decyzja co do dalszego ukazywania się „Berliner Tageblatt“ jeszcze nie zapadła.

Inny dziennik wydawnictwa „Mosse“ — „Berliner Volksztg“ przejdzie z dn. 1 lutego w ręce spółki wydawniczej „Deutscher Verlag“, **która przejmie również wielki organ berliński „Deutsche Allgemeine Ztg“, ukazujący się dotychczas nakładem własnego wydawnictwa.**

Walka chłopów z wilkami

Czerniowce, 31. XII. (PAT). We wsi Brusturi (Siedmiogród) wielkie stado wilków napadło w wieczór wigilijny na kilka zagród chłopskich, po**rywając bydło.** Mieszkańcy wsi uzbrojeni przeważnie w kije, stoczyli z napastnikami walkę, **która trwała przeszło godzinę, a w ciągu której 4-ch wieśniaków zostało rozszarpanych przez wilki.** Dopiero po zabiciu 14-tu wilków, reszta stada rzuciła się do ucieczki.

Na drodze pod Valeni de Numte (Siedmiogród) wilki napadły i rozszarpały listonosza wiejskiego Gheorghe Albu i jego syna.

500 ofiar tajfunu

Manila, 31. XII. (PAT). Tajfun, który nawiedził wyspę Panay należącą do archipelagu filipińskiego, spowodował skutkiem powodzi i obsunięcia się ziemi **runięcie tamy na jednej z rzek górskich.** Wezbrane fale zalały miejscowość Calibo oraz sąsiadujące z nią osiedla. **Około 15 tysięcy osób zostało pozbawionych dachu nad głową, a przeszło 500 utonęło.**

BATA WYDAWCĄ DZIENNIKA.

Praga, 31. XII. (PAT). Firma Bata zakupiła wielką drukarnię rozwiązanej partii komunistycznej w Pradze. Równocześnie toczą się rokowania między firmą Bata a dyrekcją dziennika „Narodni Noviny“, organem posła Hodacza, o przejście do rąk Baty powyższego dziennika. Z dn. 1 lutego ma rozpocząć Bata wydawanie nowego dziennika, który będzie specjalnie poświęcony sprawom przemysłowo-handlowym.

RUCH KOLEJOWY MIĘDZY POLSKĄ A SŁOWACJĄ.

Warszawa, 31. XII. (PAT). W wyniku konferencji rozkładów jazdy, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Warszawie, normalny ruch kolejowy między Polską a Słowacją przez Czacę zostanie **otwarty dnia 9 stycznia 1939 r.**

Izba deputowanych przyjęła budżet

Paryż, 31. XII. (PAT). Izba deputowanych 352 głosami przeciwko 229 przyjęła budżet na rok 1939.

Kary na kartele

Warszawa, 31. XII. (PAT). Z ministerstwa Przemysłu i Handlu otrzymaliśmy następujący komunikat:

Za niezgłoszenie do rejestru kartelowego trzech umów kartelowych, organizujących wspólną sprzedaż nici gumowych na rynku polskim ukarane zostały grzywną zł 5.000.— następujące 4 firmy, uczestniczące w tych umowach:

1) angielsko-polski przemysł gumowy „Gentleman“ Sp. Akc. w Łodzi,

2) Warszawsko-Ryska fabryka wyrobów gumowych **„Rygawar“, Sp. Akc. w Warszawie,**

3) „Sanok“, polska spółka dla przemysłu gumowego Sp. Akc. w Sanoku,

4) Izrael Kohn i S-ka w Warszawie.

Drugie orzeczenie dotyczy rozwiązanego już międzynarodowego porozumienia gdańsko-gdyńskich importerów śledzi brytyjskich, którego utworzenia ani rozwiązania nie zgłoszono do rejestru kartelowego, za co ukarano 3 polskich uczestników tego porozumienia, a to firmy: 1) J. Bankier, import-eksport śledzi w Gdyni, 2) towarzystwo przemysłu rybnego Bloomfield's S. A. w Gdyni, 3) gdyński import śledzi, Wł. i Myreboc w Gdyni — grzywną po zł. 1.000.—.

———:ooo:———

Polityka zagraniczna Rumunii bez zmian

Bukareszt, 31. XII. (PAT). Komentując wczorajsze exposé ministra spraw zagr. Gafencu, pisma podkreślają jego znaczenie jako ponowne stwierdzenie **niezależności rumuńskiej polityki, dalekiej od wszelkich wpływów bloków ideologicznych.** Nawiązując do ustępu o Polsce, pisma podkreślają ze swej strony, **że sojusz polsko-rumuński jest najlepszą rękojmią pokoju tej części Europy.** Odnośnie Węgier i Bułgarii zaznacza się, że Rumunia pragnie współpracy z nimi dla obrony wspólnych interesów. Ścisła kolaboracja gospodarcza doprowadzić może do poprawnych stosunków politycznych. Myślą przewodnią rumuńskiej polityki zagranicznej **jest całkowita niezależność przy** oparciu o siłę moralną, gospodarczą i wojskową narodu.

Należy zaznaczyć, że deklarację Gafencu przyjęto ogólnym zadowoleniem we wszystkich kołach politycznych.

Wiadomości z kraju

Ojciec św. błogosławi Polsce

W piątek charge d'affaires Stanisław Janikowski złożył życzenia Ojcu Świętemu. Papież udzielił błogosławieństwa Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej, całej Polsce, wielkim i małym, a zwłaszcza maluczkim, życząc, aby Polska zachowała spokój wewnętrzny, tak trudny do utrzymania w obecnych czasach.

Nowy asystent kościelny K. Z. M. m.

KAP: Na mocy postanowienia Episkopatu Polskiego JEm ks. Prymas Polski Kardynał A. Hlond mianował ks. dr Witolda Klimkiewicza z dn. 1 stycznia 1939 r. asystentem kościelnym Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej na przeciąg lat trzech.

Zaciśnięty kułak na powitanie dostojników

K. A. P. omawiając ostatnie wyniki wyborów w miastach, stwierdziła m. in., że organizacje robotnicze katolickie i narodowe napotykają na trudności ze strony obozu rządzącego, a socjalistyczne cieszą się swobodą, a nawet poparciem... Na to żachnął się „Robotnik" i słowa K. A. P. nazwał insynuacją.

W odpowiedzi K. A. P. przypomina, że w latach 1930-2 chrześcijańsko-społeczne organizacje otrzymywały komisarzy, gdy socjalistyczne pracowały bez przeszkód. Faworyzowanie związków socjalistycznych występuje specjalnie w Gdyni.

„Toteż nic dziwnego — kończy K. A. P. — że w czerwcu r. b. na rewii „Tygodnia Morza" robotnicy portowi witali dostojników kościelnych i państwowych po „hiszpańsku" podniesieniem zaciśniętej pięści w górę ku niemałej konsternacji wszystkich obecnych".

Polski misjonarz z Chin w Polsce

KAP: W tych dniach przybył do Polski ks. Sitko, rodem z Katowic-Bogucic, który przez 6 lat pracował w południowych Chinach w okręgu Wenchow na misjach, prowadzonych przez polskich Księży Misjonarzy. W Polsce zamierza ks. Sitko wygłosić (na Śląsku i w Warszawie) szereg odczytów z przeźroczami na temat pracy misyjnej w Chinach.

Dwóch górników pod zwałami węgla

W jednym z szybów kopalni „Polska" w Świętochłowicach na głębokości 400 metrów nastąpiło obsunięcie się węgla na przestrzeni około 20 metrów. Wskutek wstrząsu zasypanych zostało 2-ch górników: J. Pohl i R. Kucharczyk. Podjęto natychmiast akcję ratunkową, która do godz. popołudniowych nie dała pozytywnego rezultatu. Akcja natrafia na trudności, ponieważ ze stropu spadają w dalszym ciągu odłamki węgla.

Jedynymi radnymi niemieckimi — Niemki

W Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) Niemcy głosowali tak dalece solidarnie, że wszyscy kandydaci otrzymali równą ilość głosów. Komisja wyborcza musiała zarządzić losowanie. Została wylosowana Ella Kohlmey, żona kowala. Na zastępcę radnego, dziwnym zbiegiem okoliczności, została wylosowana również Niemka, tak, że w radzie miejskiej Rakoniewic Niemcy są reprezentowani przez kobiety.

Lwów

NARUSZENIE PLOMB W LOKALU „BNEI-BRITH". W związku z zarządzeniem władz loża Bnei-Brith", mieszcząca się w luksusowych apartamentach kamienicy przy ul. Trzeciego Maja l. 10, została zlikwidowana. Lokal loży został przez władze opieczętowany. W piątek nieznany sprawca zerwał zawieszone u drzwi plomby i usunął je tak, że do wnętrza apartamentów łatwo byłoby się dostać przy użyciu klucza. Władze policyjne wdrożyły dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA INWALIDZKIE. W piątek w południe ogłosił Trybunał S. O. wyrok w sprawie nadużycia, jakich się dopuścili urzędnicy referatu inwalidzkiego przy Starostwie Powiatowym we Lwowie. Skazani zostali: Eug. Strzelbicki na karę 2 i pół roku więzienia, T. Dolleczek na 2 i pół roku, Chaim D. Hoch na pół roku, G. Barański na rok, N. Roth na pół roku, M. Frankel na półtora roku, J. Spychała na dwa lata, N. Siegel na półtora roku, E. Desser na 9 mies., J. Zabry na dwa lata, Stan. Damm na 2 lata, S. Goldberg na 9 mies., dr A. Reisler na 2 lata i W. Dziewic na 6 mies. darowanych na mocy amnestii.

INTERPELACJA NA RADZIE MIEJSKIEJ W SPRAWIE ZNIESIENIA „WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI". W piątek odbyło się posiedzenie lwowskiej Rady Miejskiej. Rada uchwaliła rezolucję, protestującą przeciw uniechomieniu drożdżowni w Lesieniach. Na końcu posiedzenia odczytano interpelację w sprawie zniesienia „wesołej lwowskiej fali".

Śp. Ks. Kard. Aleksander Kakowski

W piątek o godzinie 21'15 zmarł w Warszawie śp. Kardynał Aleksander Kakowski, Arcybiskup, Metropolita warszawski. Przy łożu umierającego była obecna kapituła metropolitalna oraz najbliższe otoczenie Zmarłego.

Ś. p. Ks. Al. Kakowski, Regent zmartwychwstającej Polski, doktór Świętej Teologii i prawa, urodził się dn. 5 lutego 1862 r. w Dębinach, pow. przasnyskiego w rodzinie szlacheckiej z Franciszka i Pauliny z Osowskich. Po ukończeniu szkoły średniej w Warszawie w roku 1878, wstąpił do warszawskiego seminarium duchownego. Po czterech latach wysłany został na dalsze studia teologiczne do Akademii Duchownej w Petersburgu, a następnie do Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, gdzie ukończył wydział prawny.

Po powrocie do kraju otrzymał święcenia kapłańskie w 1886 r. i został mianowany wikariuszem przy parafii św. Andrzeja w Warszawie. — W r. 1887 ks. Kakowski powołany został na profesora seminarium duchownego w Warszawie, gdzie wykładał prawo kanoniczne, homiletykę, teologię pasterską i literaturę polską. W r. 1898 objął stanowisko rektora tegoż seminarium, a w r. 1901 został mianowany kanonikiem gremialnym kapituły warszawskiej. W r. 1910 nastąpiła nominacja ks. kanonika Kakowskiego na rektora Akademii Duchownej w Petersburgu.

Po zgonie ś. p. Arcybiskupa Wincentego Popiela, Papież Pius X mianował w 1913 roku ks. rektora Kakowskiego arcybiskupem warszawskim. Konsekracja odbyła się 22 czerwca 1913 roku w Petersburgu. Podczas wojny światowej za okupacji niemieckiej w r. 1917 ks. Arcybiskup Kakowski został członkiem Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego. Dnia 28 października 1918 r. ks. Arcybiskup Kakowski udzielił w Warszawie sakry biskupiej ówczesnemu Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce, mgr. Achillesowi Rattiemu, dzisiejszemu Ojcu Świętemu Piusowi XI.

Dnia 14 grudnia 1919 r. Ojciec Święty Benedykt XV mianował ks. Arcybiskupa Kakowskiego kardynałem. Zmarły dostojnik Kościoła posiadał najwyższe odznaczenia polskie: wielkie wstęgi orderu Orła Białego, Polonii Restituta i innych. Był kanclerzem kapituły pierwszego z tych orderów. W r. 1936 ś. p. ks. kardynał Kakowski obchodził pięćdziesięciolecie swego kapłaństwa, a w roku bieżącym dwudziestopięciolecie swej sakry biskupiej.

Pierwszą wiadomość o zgonie ś. p. ks. kardynała Kakowskiego podało P. Radio o godzinie 23.00, po czym pamięć Zmarłego uczciło minutą milczenia.

W roku 1913 ks. kardynał Kakowski obejmując rządy archidiecezji warszawskiej, w pierwszym swym orędziu pisał:

„przychodzę do kraju swojego, do ziemi swojej, do ludu swego i Kościoła swojego. Kocham ten kraj i tę ziemię, na której wzrastałem, wychowałem się i kształciłem, miłuję ten naród z którego pochodzę, z którego kość z kości, krew z krwi i ciało z ciała jestem, czuję, myślę, jak on myśli, mówię jak on mówi, cierpię gdy on cierpi, a raduję się, gdy on się raduje".

Pamiętnym też jest Jego **List Pasterski z dnia 15 kwietnia 1917 r.** w okresie **największego ucisku okupantów niemieckich.** W liście tym ks. Kardynał przypominał wiernym dzieje bohaterskie ojczyzny i w wieszczym przeczuciu wskazywał na bliski już koniec męczeństwa narodu polskiego. Głośnym też pozostanie **kazanie śp. ks. Kardynała Kakowskiego** wygłoszone w katedrze św. Jana w dniu 7 lutego 1917 roku o cierpieniu w świetle nauki Chrystusowej. W kazaniu tym arcypasterz ostrzegał przed zwątpieniami i zaznaczał, że programem Polaków, w czasie wojny światowej nie może być walka o cudzą sprawę, lecz o własne państwo, Polskę katolicką i niepodległą.

Ś. p. ks. Kardynał Kakowski brał żywy udział w tworzeniu nowych diecezyj, przyczynił się do budowy lub odnowienia przeszło 200 kościołów i kaplic swej archidiecezji oraz do wznoszenia Domów Katolickich, wśród których najwspanialszym jest imponujący gmach Domu Katolickiego w Warszawie przy ul. Nowogródzkiej. Rozumiejąc potrzeby swej archidiecezji dbał gorliwie o rozwój Akcji Katolickiej.

Kielce

KIELECKA IZBA ROLNICZA NIESIE POMOC PRZEMYSŁOWI LUDOWEMU. W dążeniu do popierania przemysłu ludowego, domowego i chałupniczego Zarząd Kieleckiej Izby Rolniczej powołał do życia Kasę Bezprocentową, której jest zadaniem finansowanie ubocznych zajęć zarobkowych ludności małorolnej i bezrolnej woj. kieleckiego. Fundusze Kasa Bezprocentowe będzie czerpać z dotacji i kredytów Izby Rolniczej, Funduszu Pracy i różnych instytucyj i osób, doceniających doniosłość podjętej inicjatywy. Pożyczki będą udzielane lokalnym kasom bezprocentowym i organizacjom spółdzielczym, rolniczym i chałupniczym, wyłącznie na akcję poparcia przemysłu ludowego, domowego i chałupniczego.

NOWY PROKURATOR S. O. W KIELCACH. Na miejsce dotychczasowego prokuratora S. O. w Kielcach, dr H. Wallischa, przeniesionego do Sanoka, został mianowany prokurator S. O. w Tarnowie p. Wrzeszcz, który obejmuje czynności służbowe w Kielcach, z dniem 1 stycznia 1939 r.

POMOC ZIMOWA ZA WYKONANE PRACE. Kielecki Zarząd Miejski w porozumieniu z Komitetem Pomocy Zimowej, zamiast udzielania zasiłków bezrobotnym niepracującym, będzie prowadził przez cały okres zimowy do 31 marca 1939 roku roboty przy porządkowaniu ulic w zaniedbanych dzielnicach i na przedmieściach, aby zatrudnić rzeszę pracowników, poszukujących zarobków w sezonie zimowym. Projektuje się wykonanie robót ziemnych na przestrzeni 9.400 m. b., kosztem 32.000 zł, który to fundusz dostarczy Komitet Pomocy Zimowej i Zarząd Miejski.

WYNIK WYBORÓW DO RAD GROMADZKICH W WOJ. KIELECKIM. Komisja wyborcza woj. kieleckiego ogłosiła wyniki wyborów do rad gromadzkich, przeprowadzonych 18 grudnia rb. na terenie 16 powiatów woj. kieleckiego. Brak dotąd wyników z 17-go powiatu włoszczowskiego. W 16-tu powiatach na 4003 gromady głosowało tylko w 696 gromadach, natomiast w 3307 gromadach wybory się nie odbyły, gdyż złożono jednolite listy. Frekwencja w tych gromadach, gdzie dokonano głosowania, wyraża się od 59 proc. do 75 proc. uprawnionych do głosowania. Komisje wyborcze, klasyfikując wyborców, zaliczają do **„bezpartyjnych prorządowców"** od 28 proc. do 44 proc.; **„bezpartyjnych bez określonego oblicza"** od 11 proc. do 42 proc.; do OZN — od 8 proc. do 20 proc.; do Stron. Nar. od 0,2 proc. do 27 proc.; do Stron. Lud. od 7 proc. do 28,1 proc.; do P. P. S. od 0,5 proc. do 5 proc.; do żydów od 0,1 proc. do 2 proc. i nieznaczne ułamki otrzymali Niemcy, Rosjanie i inni.

Rozpowszechniajcie „Głos Narodu"

Z Sylwestrowej Księgi

Wzrok czasu upadł na zegary.
Dziś wraca rok
Przejrzany już — przeżyty — stary
W wieczności mrok — — —

Myśl — czasu wiążę na różaniec
godziny, dni;
Na zegarowej tarczy — cienie,
to my!

Tak już odliczył er tysiące,
miliony lat.
Po „Nowy Rok“ wyciąga ręce
zza życia krat.

Po nową wiosnę — nowe kwiaty
po nową moc!
Przyszłych tajemnic rodzi światy
dzisiejsza noc!

Tylko — na tarczy zegarowej — cienie
Zdążamy, my,
Przez wiosnę życia ku jesieni
Ostatnich dni.

MARIA ANKA ADELMANNOWA.

Nowiny katolickie

NAWRÓCENIE ZNANEJ PISARKI AMERYKAŃSKIEJ.

KAP: W kościele św. Franciszka Ksawerego w Dublinie złożyła ostatnio uroczyste wyznanie wiary i wyrzeczenia się błędów protestantyzmu znana protestancka pisarka amerykańska Helen Landreth. Jest ona autorką bardzo cenionej powieści „Dear dark head“, przepojonej silnie duchem katolicyzmu, chociaż autorka była podczas jej pisania jeszcze protestantką. Obecnie Helen Landreth przebywa w Dublinie i przygotowuje nową pracę, której tłem będzie Irlandia współczesna.

METROPOLITA CHORWACKI O SWYM GŁOSOWANIU W OSTATNICH WYBORACH.

KAP: Zaprzeczając szerzonym przez pewien odłam prasy wieściom, jakoby głosował w ostatnich wyborach do Skupsztiny na listę ministra Stojadinowića, metropolita chorwacki, arcybiskup Zagrzebia, Aloizy Stepinac oświadczył, że będąc w zupełnej zgodzie z dążeniami narodu chorwackiego, głos swój złożył na reprezentanta tych dążeń — dra Maczka.

Pod znakiem swastyki

„GERMANIA“ PRZESTAŁA WYCHODZIĆ.

W piątek, po 68 latach istnienia, ukazał się po raz ostatni organ b. stronnictwa centrowego i niemieckich kół katolickich „Germania“. Zespół redakcyjny stwierdza, iż łudził się wciąż jeszcze, że będzie mógł kontynuować swoją działalność w nowym roku. Toteż ostateczna decyzja zwinięcia pisma, zaskoczyła redakcję. Ongiś tak wpływowy organ walczył w ostatnich czasach z wielkimi trudnościami. Skład personelu redakcyjnego pisma skurczył się ostatnio do 5 osób, niemniej zespół redakcyjny stwierdza z całym naciskiem, że zawiesza swoją działalność nie na skutek rezygnacji redakcji z dalszej walki o pismo, albo z braku czytelników, lecz z powodów zewnętrznych, niezależnych od redakcji.

Przegląd najważniejszych wydarzeń w 1938 r.

Rok 1938 był rokiem wielkich wstrząsów politycznych. Mapa Europy środkowej uległa gruntownemu przeobrażeniu.

W Niemczech 12 lutego odbyła się w Berchtesgaden konferencja między Schuschniggiem a Hitlerem, której wynikiem było równouprawnienie polityczne austriackich narodowych socjalistów. **20 lutego kanclerz Hitler** wygłosił w Reichstagu mowę o konieczności przyłączenia Austrii do Rzeszy. **9 marca** Schuschnigg zarządził plebiscyt. **11 marca** nastąpiła dymisja Schuschnigga. Jednocześnie wojska niemieckie wkroczyły do Austrii. **24. kwietnia** wypłynęła kwestia Niemców sudeckich. **25 maja** Czechosłowacja zarządziła mobilizację. **15 września** Chamberlain spotkał się z Hitlerem w Berchtesgaden, a **22 tego miesiąca** w Godesberg. W obliczu konfliktu zbrojnego doszła do skutku konferencja w Monachium z udziałem Hitlera, Mussoliniego, Chamberlaina i Daladiera w dniu 29. IX. **W dniu 30 rząd czeski** przyjął warunki monachijskie i **1 października** wojska niemieckie wkroczyły do Czechosłowacji.

Na Dalekim Wschodzie wojska japońskie zajęły Kanton 21 **października**, 25. X. Hankau, a 27. X. dotarły do pogranicza Hong-Kong. Między Japonią i Sowietami omal nie doszło w lipcu do wojny spowodu zbrojnego starcia o górę Czan-Ku-Feng.

SPOŚRÓD ZNAMIENNIEJSZYCH WYDARZEŃ w roku 1938 wymienić wypada: ślub króla egipskiego Faruka I. w Bari (20. I.), wybór prezydenta Eire (Irlandii) dr Hyde (4. V.), śmierć królowej Marii rumuńskiej (18. VII.), śmierć ks. Hlinki (16. VIII.), śmierć prezydenta Kemala Ataturka (10. XI.) w Stambule i wybór nowego prezydenta Turcji Ismeta Inönu (11. XI.), wybór prezydenta Czecho-Słowacji dr Hachy (30. XI.) ponowny wybór prez. Smetony (14. XI.). Stłumienie buntu „Żelaznej Gwardii“ w Rumunii (17. XI), podpisanie w Waszyngtonie amerykańsko-brytyjskiego traktatu handlowego (17. XI.), uchwalenie przez konferencję panamerykańską w Limie (10—27. XII.) zasady solidarnej obrony zachodniej półkuli.

W POLSCE w roku 1938 zaszły dość daleko idące zmiany pod względem gospodarczym. Realizacja COP-u posunęła się znacznie naprzód. — Otwarto szereg fabryk. Wydarzenia polityczne dopiero pod koniec roku wysunęły się na plan pierwszy. **1 października** zajęliśmy Śląsk Zaolziański, a Jaworzynę i Spisz **27 listopada. 13-go września** Prezydent Rzplitej zarządził wybory do Sejmu i Senatu, które odbyły się: **6 listopada** do Sejmu, a **14 listopada** do Senatu. W grudniu w znacznej części kraju odbyły się wybory samorządowe. Z dniem **28 listopada** wszedł w życie nowy dekret prasowy. **24 listopada** rozwiązano zrzeszenia wolnomularskie i tego samego dnia ukazał się dekret o ochronie interesów Państwa.

——oOo——

NAPAŚĆ DZIENNIKA HAMBURSKIEGO NA OJCA ŚW.

Przemówienie Ojca św. wygłoszone w wigilię zostało przyjęte bardzo nieżyczliwie przez hamburski dziennik „Hamburger Fremdenblatt“. „Można sobie łatwo wyobrazić — pisze ów dziennik — jak została we Włoszech przyjęta ta mowa Papieża. Papież atakując w ten sposób przyjaźń niemiecko-włoską (?), nie ograniczył się do spraw religijnych, nad którymi wyłącznie ma czuwać Watykan“. Bo materialistyczny rasizm — zdaniem tego pisma — nie dotyczy spraw religijnych. Zagadka oryginalna...

Przemyśl

KOMITET PIERWSZEJ WYSTAWY REGIONALNEJ polskiego przemysłu, handlu, rękodzieła i rolnictwa Ziemi Przemyskiej, która odbyła się w Przemyślu w r. z. postanowił wydać pismo o charakterze propagandowym, zawierające wszystkie ważniejsze informacje o powyższych dziedzinach polskiej wytwórczości, we formie przeglądowo-statystycznej. Pismo ukaże się w styczniu 1939 r. jako duża książka i zawierać będzie również część literacko-historyczną. Zapodane informacje będą corocznie uzupełniane.

ŻYD OBRABOWAŁ ŻYDA. Niejaki Schönfeld, handlarz żydowski, napadł na swego wspólnika Entenberga, pobił go do nieprzytomności i zrabował mu pulares z kwotą 6 zł 20 gr., za co sąd tut. skazał go na 4 tygodnie aresztu.

OSZUŚCI WĘGLOWI. Na terenie Przemyśla uwijali się przez dłuższy czas dwaj pomysłowi oszuści ze Lwowa, sprzedając osobom prywatnym i instytucjom węgiel najgorszej sorty jako węgiel prima górnośląski, oszukując przy tym na wadze. Sąd gr. w Przemyślu zasądził ich, tj. Miecz. Cieślika na 2 lata i 2 miesiące, zaś Ant. Chwalika na 1 rok i 2 mies. więzienia.

RUCH SPÓŁDZIELCZY w powiecie jarosławskim rozwija się bardzo silnie. Od r. 1933 założono tam 34 Oddziały Kółka rolniczego, które wszystkie doskonale prosperują. **Ak.**

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

r. 1939

Rok 1938 w gospodarce światowej

Czy rok miniony zaznaczył się doniosłymi wydarzeniami w gospodarce światowej — oto pytanie, które się nam nasuwa, gdy kończymy rok „stary", a zaczynamy „nowy". Dokładny „rachunek sumienia" jest tu niemożliwy ze względu na ciągłość procesów gospodarczych. Ale o taki nie chodzi! Wystarczy, jeśli charakteryzując rok ubiegły, ograniczymy się do podkreślenia najistotniejszych momentów.

STAN KONIUNKTURY.

Początek roku 1938 stał pod znakiem kryzysu w gospodarce światowej. Depresja zaznaczyła się już w r. 1937. Wystarczy przypomnieć podjęcie potężnych zbrojeń, wzrost cen surowców, krachy i „czarne dni" na giełdach, poważne trudności w gospodarce Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Toteż charakteryzując sytuację gospodarczą w świecie w r. 1937, postawiliśmy przy jego końcu pytanie: Czy gospodarstwo światowe nie znajduje się pod znakiem kryzysu i czy rok 1938 nie przyniesie pogłębienia depresji?

Okazało się, że obawy nasze były częściowo uzasadnione. Przez cały pierwszy kwartał 1938 r. aż do wiosny włącznie, byliśmy świadkami poważnych załamań w koniunkturze światowej. Zmiana sytuacji nastąpiła dopiero w trzecim kwartale. Ruch wsteczny koniunktury został wówczas zahamowany, produkcja przemysłowa nieco wzrosła, ceny, które od przeszło roku spadały — zaczęły powracać do równowagi. Poprawa nastąpiła również na odcinku handlu. Jedynie sytuacja finansowa uległa pogorszeniu głównie na skutek znanych wypadków czecho-słowackich.

Jednocześnie w przeciwieństwie do roku 1937 — Stany Zjednoczone weszły znowu w fazę zdecydowanej poprawy, o czym świadczy poważny wzrost produkcji przemysłowej. Pewna stabilizacja stosunków gospodarczych nastąpiła w Anglii. Francja weszła na drogę zdecydowanych reform zaprojektowanych przez premiera Daladier i ministra skarbu Reynaud, które już wpłynęły na poprawę sytuacji, głównie finansowej.

Wspominamy o tych trzech państwach, gdyż falowanie koniunktury w końcu 1937 r. i na początku 1938 — było tam najsilniejsze. W innych państwach sytuacja gospodarcza rozwijała się bez większych zmian.

PROBLEM „MITTELEUROPY".

Jednym z najbardziej doniosłych wydarzeń jest niewątpliwie pogłębienie się ekspansji gospodarczej Niemiec nad Dunajem i na Bałkanie. Wchłonięcie Austrii, przyłączenie Sudetów, i zupełne podporządkowanie sobie Czecho-Słowacji, zacieśnienie stosunków gospodarczych z Rumunią, Jugosławią, Grecją, a nawet Turcją — dało Trzeciej Rzeszy zdecydowaną przewagę w tej części Europy kosztem Francji, W. Brytanii, a nawet Włoch, które, zdaje się, rezygnują z rywalizacji z Niemcami za ewentualną pomoc udzieloną Włochom przez Niemcy w sporze z Francją.

Ekspansja gospodarcza Niemiec jest tak silna, parcie tak potężne, że kto wie, czy poważniejsze przeciwstawienie się tej polityce ze strony Francji i W. Brytanii w tej chwili mogłoby je zahamować. Chyba, że państwa te zdecydowałyby się na zaangażowanie poważnych kapitałów, których tak bardzo potrzebują państwa bałkańskie.

Na to się jednak nie zanosi! Wprawdzie obydwa państwa nie odmawiają pożyczek państwom naddunajsko-bałkańskim, niemniej wydaje się, że głównie W. Brytania zrezygnowała z rywalizacji z Niemcami i zamierza się raczej wycofać. Świadczy o tym jedno z ostatnich przemówień premiera Chamberlaina, wygłoszonych w Izbie Gmin, z którego wynika, że W. Brytania zamierza zrezygnować z penetracji gospodarczej Półwyspu Bałkańskiego. Tak więc projekt „Mitteleuropy", tj. podporządkowania państw środkowej i południowej Europy Berlinowi — staje się projektem zupełnie realnym.

AUTARKIA I WOLNY HANDEL.

Na tym odcinku mamy do zanotowania pewne pocieszające objawy. Autarkizm, który w pewnym zakresie: jako samoobrona i uniezależnienie się państw słabszych od silnych — jest uzasadniony, przybrał jednak w ostatnich latach rozmiary taki wielkie, że zaciążył bardzo poważnie nad normalnym, zdrowym rozwojem międzynarodowej wymiany. Nic dziwnego, że podejmowano różne próby, by stan ten zmienić. I tak np. wiele sobie obiecywano po akcji van Zeelanda. Jak dotąd jednak, jego wysiłki ograniczyły się do zebrania materiałów i wybadania opinii. Zdaje się, że podróże van Zeelanda nie dały żadnych rezultatów, skoro cała sprawa związana z jego akcją, tak swego czasu głośna, obecnie zupełnie przycichła.

Tym niemniej na tym odcinku nastąpiło pewne odprężenie. Przede wszystkim poważnym wydarzeniem było podpisanie układu handlowego W. Brytanii ze Stanami Zjednoczonymi, co niewątpliwie zaciąży poważnie na całym rynku międzynarodowym i wywrze wpływ dodatni na wymianę międzynarodową. Z drugiej strony państwa hołdujące skrajnej autarkii, zaczynają wzdychać za zliberalizowaniem swej polityki handlowej. Tego rodzaju tendencje zdradzają np. Niemcy, choć nie dały jeszcze temu konkretnego wyrazu.

ZBROJENIA I KOLONIE.

Charakteryzując rok 1938 — nie można pominąć sprawy zbrojeń i kolonii. Na tym odcinku można jedno tylko zanotować: wzrost tempa zbrojeń i nasilenia akcji rewindykacyjnej w sprawach kolonialnych. Podjęte w latach 1936/37 zbrojenia przybierają obecnie wprost gigantyczne rozmiary. Mamy do czynienia z wielkim wyścigiem, może dotąd co do rozmiarów tych zbrojeń niespotykanym. Zbrojenia te wywierają poważny wpływ na życie gospodarcze poszczególnych państw.

Jednocześnie wzrosło nasilenie propagandy na rzecz rewizji mandatów kolonialnych, spowodowane trudnościami surowcowymi. Stanowisko głównie Niemiec jest coraz bardziej agresywne. W niedługim czasie należy się spodziewać i na tym odcinku zasadniczych rozstrzygnięć.

Oto najcharakterystyczniejsze znamiona gospodarki światowej w r. 1938. K. T.

Ku odrodzeniu religijnemu

Znamienne wynurzenia w prasie

Święta Bożego Narodzenia powodują zawsze przypływ uczuć religijnych. Jest to tajemnicze działanie łaski związanej z rocznicą Narodzin Boga - Człowieka. — W tym roku jednak dało się w prasie polskiej zaobserwować szczególne zjawisko. Święto Bożego Narodzenia stało się okazją do ujawnienia uczuć religijnych nawet w tych organach prasy, które albo były obce dotąd wpływom religii, albo nawet wrogie.

Najbardziej charakterystycznym z tego względu był artykuł p. Zygm. Żuławskiego w „Robotniku", który teraz jest szeroko komentowany przez prasę. Zwróćmy uwagę na inne artykuły.

JEDNOŚĆ DUCHOWA NARODOWEGO ŻYCIA.

Naczelny artykuł w „Zespole", tygodniku wydawanym przez grono urzędników Min. Rolnictwa, p. Poniatowskiego, i przy jego — zapewne — poparciu, napisał p. Wład. Radwan, główny kierownik akcji t. zw. uniwersytetów ludowych prowadzonych przez „Zw. Młodej Wsi" i podobne organizacje... P. Radwan podnosi w swym artykule konieczność włączenia religii w wychowanie człowieka. Zacytujmy z jego artykułu następujący ustęp:

„Naród polski żyje od blisko tysiąca lat pod wpływami chrześcijaństwa, a od czasów wyznaniowego zróżniczkowania się chrześcijaństwa pod wpływami katolicyzmu. Czybyśmy tego chcieli, czy nie chcieli, jesteśmy w postawie duchowej katolikami, katolicyzm w nas żyje. Budząca się coraz powszechniej potrzeba pogłębienia religijnego nurtu w naszym życiu musi do tej rzeczywistości nawiązywać. Tu musimy szukać całości, podstawowej jedności duchowej naszego narodowego życia. na tej płaszczyźnie dążyć do przezwyciężenia tego przedziału, jaki się wytworzył pomiędzy masami ludowymi a inteligencją. Pogłębiony, jednolity i głębinowy nurt duchowego życia zapewni tężyznę narodowi i potęgę tworzenemu przez naród państwu. Polska może spełnić swe zadanie w dziejach jedynie będąc wierną swojemu chrześcijańskiemu sumieniu.

Droga do istotnego pogłębienia i prawdziwej jedności duchowego życia narodu nie jest łatwa. Hasło powszechnego poddania się pod duchową władzę hierarchii kościelnej nie rozstrzyga sprawy. Miarą trudności jest wielki konflikt potrzeby wolności duchowej dla rozwoju twórczej osobowości człowieka i naturalnego dążenia zorganizowanego religijnego życia do tworzenia sztywnych konstrukcji, zabezpieczających przed chaosem subiektywizmu".

„ROLA KAPŁANA KATOLICKIEGO".

W „Kurierze Wileńskim", który dotąd uchodzi za organ lewicowej „Naprawy", znajdujemy ciekawy artykuł na temat „roli kapłana katolickiego". Autor stawia tezę, że „idea chrześcijańska łączy się ściśle z naszymi dążeniami mocarstwowymi". I żąda pogłębienia chrześcijaństwa w masach. Szczególna rola przypada tu księdzu. Autor żąda od księdza wielkich wartości duchowych, a nie „politykowania". Nawiązując zaś do wydalenia przez władze administracyjne z Wilna pewnego księdza białoruskiego, który odznaczał się patriotyzmem białoruskim, ale równocześnie jest księdzem o wielkiej duszy, autor z „Kuriera Wil." pisze:

„Jeżeli pomiędzy poglądami politycznymi reprezentantów władzy a poglądami takiego kapłana istnieje istotna czy też wyimaginowana różnica, jeżeli nawet w stosunku do wiernych niepolaków posługuje się on językiem niepolskim — to jednak lepiej, żeby on istniał, żeby trwał, żeby pobudzał rozwój życia duchowego wśród wiernych, niż żeby na jego miejsce miała się wytworzyć pustka, lub wszedł ksiądz „dyspozycyjny", którego słowa będą martwe, który przykładem swego życia nie będzie przyciągał, lecz odpychał od Kościoła

Jeżeli jesteśmy przeciwnikami rozpolitykowania księży, nie żądajmy również od nich by się ciągle dostosowywali do takich lub innych zamierzeń, czy też celów politycznych czynników świeckich, aby byli „dyspozycyjni". Wielkość, autorytet moralny oraz wpływ Kościoła Katolickiego płynie między innymi z tej Jego po przez wieki stwierdzonej „niedyspozycyjności".

Zbytnie przenikanie się wzajemne działalności administracji i kleru, nie jest potrzebne ani dla dobra Kościoła, ani dla dobra Państwa. — Twórcze owoce, które działalność Kościoła Katol. dla rozwoju naszego państwa, dla pomnożenia jego sił dać może — to nie są owoce bezpośrednie takiej czy innej politycznej agitacji księży. lecz przede wszystkim owoce pośrednie ich pracy duszpasterskiej, o ile stoi ona na tym poziomie, że kształci i hartuje charaktery wiernych. że budzi poczucie obowiązku, poczucie odpowiedzialne oraz duch ofiarności w imię celów wyższych".

BY NIE ZMARNOWAĆ OKAZJI.

Przytoczyliśmy te dwa głosy. Są bardzo znamienne. I uzupełniają się...

Wytwarza się w Polsce prąd bardzo przychylny dla działań Kościoła. W przytoczonych i podobnych głosach chcemy widzieć prawdziwy i szczery zwrot opinii w stronę wartości religijnych. Ludzie zawodzą się na „świeckich" kryteriach i teoriach. Odczuwają tęsknotę za prawdziwą moralnością. Sięgają po najwyższe kryteria dobra. I działaniu chrześcijaństwa chcą poddać życie publiczne. W pogłębieniu chrześcijaństwa upatrują warunek mocarstwowości.

Ten zwrot opinii w Polsce stwarza dla Kościoła nową szansę powodzenia Akcji Katolickiej. Ale z drugiej strony — także obowiązek wyciągnięcia z chrześcijaństwa konsekwencyj przez tych, którzy wołają o pogłębienie nurtu religijnego. Tylko wtedy cel będzie osiągnięty, gdy katolicyzm przestanie być sługą lub narzędziem interesów ludzkich, a gdy mu społeczeństwo zacznie służyć.

List z Rzymu — *K. E. Szewczak*

Kołyski i trumny we Włoszech

Rzym, grudzień 1938.

Co roku przed Bożym Narodzeniem faszystowskie Włochy urządzają „narodowy dzień matki i dziecka“. O tym, jak wielką wagę przywiązuje rząd do tej uroczystości, świadczy osobisty w niej udział domu królewskiego i Mussoliniego.

Każda prowincja (departament) wysyła do stolicy jako swego przedstawiciela jedną z najliczniejszych rodzin, która prócz wielu darów i upominków otrzymuje 5.000 lirów w gotówce i książeczkę oszczędnościową na 1.000 lirów dla najmłodszego dziecka.

W tym roku przyjechali sami przedstawiciele rolników, w roku przyszłym będzie kolej na robotników fabrycznych, potem rybaków itd.

Tych 95 najliczniejszych rodzin włoskich, reprezentujących tyleż prowincji i stolicę, liczyło razem 887 żyjących dzieci, z czego 698 urodzonych w ostatnich dziesięciu latach. Ten tylko bowiem okres brany jest pod uwagę przy rozdzielaniu premii.

Spotykało się 30-letnie matki z dziewięciorgiem dzieci! Jedna z rodzin liczyła 17 osób. Widok tego w swoim rodzaju „legionu zasłużonych“, ubranych w barwne stroje regionalne, był naprawdę niezwykłym. Toteż stolica zgotowała im godne przyjęcie.

Działalność Towarzystwa opieki nad matką i dzieckiem, której powier/ ono organizację tych „dni“, znana jest w Italii od 1925 roku. Obejmuje przede wszystkim całość teoretycznych i praktycznych zagadnień związanych z racjonalnym wychowaniem noworodków.

Tej działalności zawdzięcza się znaczny spadek śmiertelności niemowląt w pierwszym roku życia, bo z przeszło 130 na tysiąc żywych narodzeń w r. 1901, do poniżej 100 w 1937 roku.

W ostatnich miesiącach opiekę nad matką i dzieckiem przeniesiono zanadto na płaszczyznę ochrony i rozwoju „płodnej rasy włoskiej“, co zdaje się być najmniej sympatyczne, przede wszystkim dla tych właśnie licznych rodzin.

Także najsłuszniejsza pod pewnym względem opieka nad „dziewczyną-matką“ (ragazza-madre) może wywołać zastrzeżenia z punktu widzenia moralności. Dawniej „dziewczyna-matka“ była rzadkością w tym kraju i historia ończyła się zwykle ślubem pod przymusem rodziny. Dziś nie uważa się w takim wypadku ślubu za jedyne honorowe załatwienie sprawy, owszem notowano wypadki przeciwne, gdzie umyślnie unikano ślubu, by nie pogorszyć materialnej sytuacji przedwczesnej matki, której „Opieka“ zapewnia dostateczne utrzymanie wraz z dzieckiem.

LICZNE RODZINY.

Przysłowiowo liczne rodziny włoskie nie należą jeszcze do rzadkości nie tylko na wsi, ale i w dużych miastach, i to we wszystkich stanach ludności.

Rząd skutecznie popiera liczne rodziny. Robotnik, mający na swym utrzymaniu kilkoro małych dzieci, otrzymuje za tę samą pracę znacznie więcej, niż jego samotny towarzysz. Starzy kawalerowie (ponad 26 lat) opłacają specjalny podatek, który przeznacza się właśnie na pomoc licznym a biednym rodzinom.

Pewne posady rządowe są w ogóle niedostępne dla ludzi nieżonatych. Przy awansach i obsadzaniu wolnych stanowisk mają pierwszeństwo ojcowie rodzin. Z tego też punktu widzenia rozwiązuje się kwestię tanich mieszkań.

Młodym ludziom udziela się koniecznej pożyczki na założenie własnego ogniska domowego, skreślając potem automatycznie odpowiednie części z chwilą narodzenia się 1, 2, 3... dziecka.

Na kolei zaś są specjalne bilety ulgowe dla licznych rodzin. Mianowicie: dwie pierwsze osoby otrzymują zniżkę 50 proc., trzecia i czwarta 60 proc., piąta i szósta 70 proc., siódma i każda następna 80 proc. Podobnych przykładów można by wyliczyć wiele.

Na gwiazdkę zbiera się w całym kraju specjalne dary dla biednych rodzin. Organizacje partyjne urządzają bezpłatne kolonie letnie dla dzieci robotników. Szkoła dostarcza książek darmo, lub po specjalnych cenach. Istnieje nawet „Narodowy Związek licznych rodzin“.

Przyznać jednak trzeba, że wszystkie te sposoby są conajwyżej tylko półśrodkami. Najbardziej przekonywują liczby. Otóż na tysiąc Włoszek w wieku 15—44 lat, przypadało w 1901 roku aż 160 urodzeń rocznie, a w 1937 już tylko 104.

Toteż opinia włoska aprobując najzupełniej wysiłki rządu, mające na celu konieczną pomoc licznym rodzinom, szuka przyczyny spadku urodzin nie w ciężkich warunkach ekonomicznych, lecz w psychologicznym nastawieniu ludności. I w tym kierunku zaczyna się teraz pracować.

WSKAŹNIK PRZYROSTU NATURALNEGO MALEJE.

Cyfry wykazują, że wysiłek rządu włoskiego na tym polu nie jest bezowocnym, choć rezultat nie zawsze jest taki, jakiego można by się spodziewać.

Występuje i w Italii znane w innych krajach zjawisko, że dobrobyt ludności nie idzie w parze z jej przyrostem. Urbanizacja też nie sprzyja rozrodczości. I tak Italia północna jest bogatsza, ma więcej dużych miast i wyższą — jak się to mówi — kulturę, niż Italia południowa, ale za to ni[...]cznie mniej dzieci.

Mussolini przemawiając do wieśniaczek, ma[...] licznych rodzin (21. XII. 1938) zachęcał je, b[...] wychowywały dzieci w przywiązaniu do życia wiejskiego i nie uleganiu iluzjom łatwiejszego życia w mieście. Jest to aluzja do ostatnich tendencji wędrowania wiejskiej ludności do wielkich miast.

Ilość noworodków żywych w r. 1901 przekraczała milion, w 1921 wynosiła 1,163.000, ale już począwszy od 1932 w żadnym roku nie doszła do miliona.

Ilość zgonów podobnie, jak w innych krajach, też maleje. Sponad 700 tysięcy w 1901 spada na około 600 tysięcy w ostatnich pięciu latach. W ten sposób faktyczny przyrost ludności wolniej spada niż wynikałoby ze zmniejszenia przyrostu naturalnego, lecz mimo to odnośne liczby nie zadowalają kierowników państwa, gdyż w ostatnich latach zaledwie dociągnięto do 400 tysięcy rocznie, a więc dużo mniej od rekordowych prawie 600 tysięcy ubiegłego dziesięciolecia.

Mniejsza ilość urodzeń jest tym wymowniejsza, że występuje razem ze wzrostem liczby małżeństw — w 1901 i 1937 z 234 na 377 tysięcy. W ten sposób wskaźnik przyrostu naturalnego pro mille spadł z 32,5 w 1901 roku, na 22,9 w 1937. W tych samych latach podobny wskaźnik zgonów wynosił: 22; 17,7; 14. W sumie nie wyrównuje to jednak spadku urodzeń i przewaga kołysek nad trumnami spadła z 13 pro mille w 1921, na 8,7 w 1937 roku.

Z dnia

MIELIŚMY RACJĘ... Z CZECHAMI.

„Kurier Polski“, omawiając akcję bojówek na Zaolziu, podaje rozmowę swego przedstawiciela z działaczem narodowym na Zaolziu... „Czy to są Czesi“ — brzmiało pytanie, a oto odpowiedź:

„Że te bojówki z Czech przychodzą, to się wie, ale żeby Czesi mieli teraz nagle przystąpić do takich awantur, to wierzyć się nie chce. Nic [...] robili, jak mieli tu wojsko, armaty i forty, [...] spokojnie oddali wszystko co nie ich było — to teraz mieliby sobie przypomnieć? Nikt tu u nas w to nie wierzy. Jest w tem jakaś ręka, ale nie z Moskwy i nie z Pragi. Co tam będę w bawełnę owijał: dlaczego w Sudetach Czesi petard i granatów nie rzucają?...“

Życzenia noworoczne

Nie mogę narzekać na moje sny. Jeśli mi się już coś śni, to zawsze coś przyjemnego. Kiedyś śniło mi się, że na Kazimierzu spotkałem kanclerza Hitlera i Mussoliniego. Szli pod rękę i śpiewali „Marsyliankę“. Co mnie uderzyło, to fakt, iż kanclerz nie miał wąsów, tylko brodę. Być może, że była to sztuczna broda. A może to nie był Hitler? W każdym razie „Marsyliankę“ słyszałem całkiem wyraźnie...

Innym razem śniło mi się, że przyjechałem z Warszawy do Krakowa punktualnie (przepraszam Min. Komunikacji, ale to bez złośliwości pod jego adresem), że przed dworcem, gdy rzuciłem papierosa na jezdnię, posterunkowy od razu zaaresztował mnie, wsadził do ogrzewanego tramkaju, że zapłaciłem za bilet 15 groszy (czyli tyle, ile powinien w Krakowie kosztować), że mnie na posterunku grzecznie przesłuchali i zaraz, skoro tylko wylegitymowałem się, wypuścili, grzecznie przepraszając.

Śniło mi się dalej — to już innym razem — że zniesiono podatek od lokali, że rozwiązano kartel drożdżowy, że paczka tytoniu naprzedniejszego była faktycznie w gatunku „przednia“, a kosztowała 1 złotego, że zniesiono etaty cenzorów, że... (ta część snu wydaje mi się jednak niecenzuralna). We śnie na imieniny — pamiętam to doskonale — otrzymałem od kolegów złote pióro, od wydawnictwa podwyżkę, od przyjaciół Roll-Royca, a od urzędu skarbowego roll-mopsa.

Tak, tak — nie mogę narzekać na swoje sny. Natomiast gorzej jest na jawie. Np. wczoraj zwraca się do mnie naczelny i mówi:

— Napisze pan na jutro jakiś felieton z życzeniami noworocznymi...

Phi! Bagatela. Co tu komu życzyć?

We śnie nie miałbym żadnego kłopotu. Ot pożyczyłbym nowej radzie miejskiej w Krakowie długiego żywota, „ozonowi“ popularności, komu trzeba rozumu (i tak się życzenia nie sprawdzają) i byłby spokój. Ale na jawie z życzeniami jest gorzej. Wiadomo, że życzy się komuś tego, czego mu brakuje. Zgnębiony udałem się do domu. W bramie natknąłem się na dozorcę.

— Wszystkiego najlepszego...

— Dziękuję — burknąłem.

O pięć złotych lżejszy zacząłem się piąć po schodach. Na mezaninie czekała mnie „niespodzianka“.

— Zdrowia, szczęścia winszujemy... — ryknęło kilku młodocianych kolędników — Na ten Nowy Rok!

Powlokłem się na górę. W pularesie zostało mi jeszcze kilka złotych i trochę groszwa. Ledwo zamknąłem drzwi za sobą — dzwonek

— To ja! — odezwał się dobrze znajomy głos. Uchyliłem drzwi.

— Nie mam więcej — mruknąłem, wtykając temu „ja“ do łapy 2 złote.

— Wszystkiego najlepszego życzę z Nowym Rokiem — rzekł woźny.

Rozebrałem się. Powiesiłem płaszcz — nie siebie — na wieszaku i akurat miałem się zabrać do smażenia jajecznicy (15 groszy kosztuje 1 jajko), gdy znowu zabrzmiał dzwonek.

Podkradłem się do drzwi na palcach, po czym zajrzałem przez „judasz“. Znowu posłaniec. Gdy mnie zobaczył, zamachał jakimś świstkiem. Otworzyłem drzwi, mając przygotowane pieniądze. Ostatnie dwa złote. Zdziwił się, kiedy mu je wetknąłem do ręki.

— Dziękuję — rzekł, podając mi świstek.

— Ja też dziękuję — odwzajemniłem się, zamykając drzwi. W przedpokoju było ciemno. Kiedy znalazłem się w pokoju, odczytałem świstek:

„Mamy zaszczyt zawiadomić WP., iż w naszym posiadaniu znajduje się weksel wystawiony przez WP., płatny w dniu...“

Zdaje się, że zemdlałem. W każdym razie źle się czuję. I dlatego nie napiszę felietonu z życzeniami noworocznymi. Chory jestem od tych życzeń. Zresztą nie mam już pieniędzy ani na to, aby życzyć, ani by przyjmować życzenia.

I. Peer.

...ie religijne

Rok 1938 w życiu Kościoła

Rok 1939 — to dla Kościoła w Polsce czas dalszej realizacji programów życia duchowego, rozwijanych już w roku ubiegłym. A więc — to: 1. większa jeszcze sprężystość w praktycznym życiu katolickim przez dalsze dokładniejsze wykonywanie uchwał Synodu, 2. pogłębianie wiedzy religijnej we wszystkich naszych warstwach społecznych a szczególnie wykształcenie elity wśród polskiej inteligencji katolickiej, 3. powiększanie kadr organizacyjnych i wyrabianie osobistej duchowej wartości stowarzyszonych w Akcji Katolickiej na terenie całego kraju.

Z nowym 1939 rokiem wchodzimy w okres jeszcze większej przemiany psychicznej w kierunku wzrostu optymizmu. Zmniejszać się będzie niezadowolenie i w dalszym ciągu ten trwający przez długie lata nastrój biadania i krytykomanii, pozbawiony pierwiastków twórczych. Czas bowiem doświadczeń z tych ubiegłych lat 20 bytu niepodległego przekonał nas, że tylko ci mają prawo burzyć, którzy umieją budować, że krytyka, oparta na samej negacji, gasi entuzjazm i wiarę w lepszą przyszłość, bez czego życie staje się jałową wegetacją i powszechnym chorobliwym czarnowidztwem.

Fala cichego, a jakże głębokiego entuzjazmu, który na długie lata będzie nas ożywiał, spłynęła na Polskę w roku ubiegłym, gdy zawitały do nas po kanonizacji

szczątki Męczennika-Proroka, Andrzeja Boboli.

Nastąpiło to pod koniec 20-lecia i fakt ten wskazuje, że pod opieką duchową nowego Patrona wstępujemy w nowy okres rozwoju.

W roku ubiegłym uniknęliśmy szczęśliwie tych gwałtownych odchyleń, jakie w Europie ogarnęły dwa największe sąsiadujące z nami mocarstwa. Uniknęliśmy tego, choć przechodziliśmy szereg drobnych przykrych doświadczeń, w których musieliśmy stosować środki samoobrony przed inspiracjami obcych duchowi naszemu potęg. Teraz [...]my w okres tworzenia własnej drogi.

Unikajmy na progu nowego roku krótkowzroczności w ocenie tego, co było i co nadchodzi. Nauczmy się spoglądać na dzieje Zmartwychwstałej Polski nie przez pryzmat interesów wyłącznych tej czy innej grupy, lecz w zestawieniu z olbrzymimi wydarzeniami, jakie wstrząsają dziś ludzkością, atakowaną przez moce antychrystusowe. W takiej tylko ogólnoludzkiej skali zdołamy odnaleźć swoją drogę i równocześnie dostrzeżemy, że jednak ludzkość cywilizowana, pomimo wszystko, szykuje się do nowego wielkiego renesansu religijnego.

Wtedy przekonamy się, że Kościół, pomimo prześladowań, potężnieje jednak w skali globowej. To, co przyniósł bowiem rok ubiegły w stosunkach Watykanu z mocarstwami, głęboko zastanawia.

We Francji, pomimo długoletnich ataków antykatolickich, sfery rządzące skłoniły się z respektem przed Stolicą Apostolską.

Potężna Wielka Brytania zapragnęła nawiązać oficjalny kontakt z Watykanem przez delegata apostolskiego. Stany Zjednoczone złożyły mądrości Kościoła hołd w enuncjacjach swych państwowych przedstawicieli. Polska, Włochy, Belgia, Węgry, Portugalia, Irlandia i szereg innych państw, wiernie stając przy Namiestniku Chrystusowym, słuchały Jego wskazań.

Działalność Ojca św. w roku ubiegłym — to zjawisko, które wstrząsnęło sumieniem świata. Biały Starzec z Watykanu, niestrudzony bojownik o godność człowieka, podejmował i w r. 1838 w dalszym ciągu walkę z tymi, którzy tę godność ludzką milionów jednostek usiłowali zniwelować w systemach swych dyktatur.

Ojciec chrześcijaństwa, wielki uczony i potężny duch, w pracy niestrudzony, wprowadzał świat i w roku ubiegłym w zdumienie

swą wszechstronnością umysłu, gdy rozstrzygał najaktualniejsze problemy w świetle nauki Kościoła i gdy ostrzegał przed niebezpieczeństwem szowinizmu, który paczy zdrową miłość Ojczyzny, lub przed neopogańskim rasizmem, niezgodnym i z doktryną katolicką i ze zdobyczami wiedzy nowoczesnej.

Przypominając te wskazania Ojca św., spoglądamy na progu 1939 roku na życie Kościoła katolickiego, z ufnością i nadzieją wielką. Oto z dalekich krańców ziemi, od wszystkich ras i narodów płyną ku Bogu strumienie życia nadprzyrodzonego, zaszczepione z zasług Syna Bożego

w gigantycznym dziele misjonarzy,

tych prawdziwych pionierów cywilizacji XX wieku, ale cywilizacji, pomyślanej nie tylko jako technika, ale i jako moc ducha. Nowe podwaliny, założone w ostatnim roku pod ten olbrzymi gmach dzieła misyjnego, będą się zapewne i w roku nadchodzącym rozrastać, wspomagając wysiłki tych szczerych wyznawców Chrystusa, którzy pomimo nienawiści rasowych czy plemiennych, pomimo ciągłej groźby nowych wojen, próbują pogłębiać wymianę dobrej woli pomiędzy wszystkimi dziećmi Boga, żyjącymi na tej ziemi.

Gdy więc ogarniamy okiem bezstronnym wibracje duchowe ludzkości całej a w szczególności narodu naszego, wstępujemy w progi nowego 1939 roku z przekonaniem, że, choć miejscami pokrywają jeszcze ziemię potworne cienie zła, zakres jednak dobra stale będzie wzrastał i że, zabierając się do pracy będziemy mogli powiedzieć: warto żyć i zmagać się, bo oto, pomimo wszystko, w ogólnym rozrachunku życia, jaśnieje dla ludzkości jutrzenka lepszej przyszłości. **K. A.**

Z obcej niwy

Pochwała J. O. C.

„Akademia Francuska", rozdzielając niedawno tradycyjną „nagrodę cnoty", wyróżniła m. in. członków „katolickiej młodzieży robotniczej" (J. O. C.), świetnej organizacji, która — założona w Belgii przez ks. Cordijn w r. 1925 — dzięki apostolskiemu duchowi swych przywódców i członków czyni coraz większe zdobycze w kołach francuskiej młodzieży robotniczej. Z tej racji członek Akademii, znany pisarz A. Bellesort, wygłosił przemówienie na cześć „joc'izmu".

„Jocizm przybył do nas z Belgii z programem pięknym, któryśmy jeszcze uzupełnili. Robotnik musi otrzymać wychowanie religijne. Veuillot powiedziałby, że trzeba powrócić do przekonania robotnika, iż jest dzieckiem Bożym. Walka klas nie ostanie się wobec tej idei. Ponad to robotnik musi być urobionym intelektualnie; trzeba, aby miał dobre pojęcie o muzeach, literaturze, muzyce. Potrzebuje dalej urobienia moralnego, aby rozumiał słodycz poznania i szczytność miłości. —

Przed kilku miesiącami widzieliśmy zebranych w Paryżu 85 tysięcy „Jocistów". Organizacja tej młodzieży robotniczej, jej kasy oszczędnościowe i wzajemnej pomocy, jej sekcje zawodowe, jej kółka naukowe, jej prasa, jej zjazdy zasługują, aby miały słowa zachęty ze strony Akademii. Cała ta młodzież, dziewczęta i chłopcy, o bardzo dobrym zachowaniu, bez pozy i sztywności, zupełnie prosta i naturalna, reprezentuje świat nowy, młody, którego my jeszcze nie znamy. Czy nie tu jest nasza przyszłość, nadzieja odrodzenia?"

Radio

MISJONARZE KATOLICCY PROPAGATORAMI RADIA. Misjonarze katoliccy w Japonii i Brazylii dokładają wszelkich starań, aby zaopatrzyć szpitale i placówki sanitarne w odbiorcze urządzenia radiowe. W organie prasowym Watykanu ukazały się dwa artykuły na temat „radio dla chorych" w Polsce i te artykuły miały jakoby skłonić misjonarzy do podjęcia analogicznej akcji na swoich terenach.

„POZDROWIENIA NARODÓW". Czternaście krajów europejskich, ponadto zaś Kanada, Brazylia i Japonia, wezmą udział w cyklu audycyj związanych z Wystawą Światową w Nowym Jorku, której otwarcie nastąpi w dniu Nowego Roku 1939. Audycje te pod ogólnym tytułem „Pozdrowienia narodów" będą nadawane przez sieci nadawcze trzech głównych tow. radiofonicznych w Stanach Zjedn., co niedzielę od godz. 18.30 do 19.00 czasu środkowoeuropejskiego. Dnia 1 stycznia będzie przemawiał prezydent Francji Lebrun; dnia 8. I. — prezydent Irlandii Douglas Hyde i premier E. de Valera; dnia 15. I. — król Chrystian duński; dnia 22. I. — Królowa Wilhelmina Holenderska; dnia 29. I. — przedstawiciele Rosji Sowieckiej; dnia 5. II. — Gubernator Kanady Lord Tweedsmuid; dnia 12. II. — król Karol rumuński; dnia 19. II. — król Haakon norweski; dnia 26. II. — król Leopold belgijski; dnia 5. III. — regent jugosłowiański ks. Paweł; dnia 12 III. — cesarz Wiktor Emanuel III. włoski; dnia 19.

Wiadomości sportowe

Wręczenie nagrody dziennikarskiej PUWF za rok 1938

W piątek odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia nagrody dziennikarskiej PUWF. **red. Wł. Długoszewskiemu** za pracę publicystyczno-dziennikarskiej na polu sportowym.

Uroczystość zagaił dyrektor PUWF, gen. Kazimierz Sawicki, wygłaszając krótkie przemówienie do nowego laureata, który w odpowiedzi złożył podziękowanie za tak zaszczytne wyróżnienie jego prac. — W uroczystości wzięli licznie udział przedstawiciele różnych organizacji sportowych.

Polscy jeźdźcy lepsi od niemieckich

W piątek w Zakopanem w zawodach konnych odbył się konkurs dokładności o nagrodę zespołową m. Zakopanego. Konkurs ten wygrała drużyna polska 36 pkt. karnych przed drużyną niemiecką 61¾ pkt. Najlepszym jeźdźcem okazał się por. Skulicz. Indywidualnie w tym konkursie zwyciężył rotm. Męczarski, który miał dwa biegi bez punktów karnych.

CRACOVIA — SOKÓŁ W HOKEJU.

Dziś dnia 1. I. na torze hokejowym Cracovii odbędzie się interesujące spotkanie tow. pomiędzy drużynami Cracovii i Sokoła. Początek o godz. 12.

* * *

Nagroda wędrowna dla mistrza Polski w hokeju lodowym. Państwowy Urząd W. F. i P. W. ufundował przechodnią nagrodę swego imienia **dla mistrza Polski w Lidze Hokeja Lodowego.** Nagrodę uzyska na własność klub, który zdobędzie mistrzostwo Polski **trzy razy zrzędu lub 5 razy bez względu na kolejność.**

Nagrodą jest **piękna rzeźba przedstawiająca hokeistę w akcji,** wykonana w marmurze wys. 65 cm.

—x—

W piątek odbyły się w Polsce dwa spotkania międzynarodowe w hokeju. We Lwowie **Czarni pokonali rumuńską drużynę Telephon Club Romana 2:1** (1:0, 1:1, 0:0). Bramki zdobyli Stupnicki i Jurkowski dla Czarnych, a dla Rumunów Tico. W Katowicach **Pogoń zremisowała z budapeszteńskim B. B. T. E. 2:2** (0:0, 1:2, 1:0). Bramki zdobyli: Nowak dla Pogoni oraz Haraj i Szamasi dla BBTE.

Międzynar. turniej hokejowy, odbędzie się w Krynicy w dniach od 1—6 stycznia. W turnieju udział wezmą: BTE Budapeszt, Telephon Club, mistrz Rumunii, repr. Krynicy, Pogoń lwowska oraz reprezentacja AZS-ów.

III. — regent węgierski admirał Horthy; dnia 26. III. — **Prezydent Polski Mościcki**; dnia 2. IV. — japoński książę Cicibu; dnia 9. IV. — król Gustaw V. szwedzki lub następca tronu książę Gustaw Adolf; dnia 16. IV. — prezydent Brazylii Vargas.

Ten imponujący cykl zakończy się w dniu 23-go kwietnia 1939 r. audycją z Londynu, w ramach której będzie przemawiał m. in. Sir Louis Beale, królewski komisarz handlowy na Wystawie Światowej.

Programy stacyj radiowych

PONIEDZIAŁEK, 2 STYCZNIA 1939

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.30 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 15.00 Słuchowisko; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Kronika naukowa; 16.35 Współczesna muzyka angielska; 17.20 Pogadanka; 17.30 Koncert kameralny; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Koncert rozrywkowy; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Koncert rozrywkowy; — 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Program na jutro; 21.00 Cyklon — powieść mówiona; 21.15 Recital fortepianowy; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Odczytanie programu na jutro; 14.55 Krakowski dziennik sportowy; 18.00 Odczyt; 18.10 Recital fortepianowy; 22.00 Słuchowisko; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.00 Muzyka taneczna z płyt; 8.50 Wiadomości poranne; 14.00 Koncert życzeń; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Odczyt; 18.20 Aktualności; 22.00 Wiadomości sportowe lokalne; 22.05 Pogadanka; 22.20 Reportaż muzyczny; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 18.00 Aud. słowno-muzyczna; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.00 Słuchowisko; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 20.15 **Radio Romania.** „Bastien i Bastienne" — opera; 21.00 **Bruksela franc.** „Pieśń szczęścia" — operetka; 21.30 **Radio Paris.** Wieczór oper; 21.30 **Lille.** Koncert symfoniczny.

Kalendarzyk katolicki

NIEDZIELA 1 STYCZNIA: Obrzezanie Pańskie i Oktawa B. Narodzenia. — Nowy Rok. Kościół kat. zajęty jest rozważaniem tajemnicy Wcielenia i Narodzenia Chrystusa, który dziś otrzymał imię: Jezus (Zbawiciel) i cześć oddaje NMP., „przez którą zasłużyliśmy otrzymać Dawcę Żywota“ (modlit. ze Mszy św.).

Wschód słońca o godz. 7.45, zachód o godz. 15.33. Długość dnia 7 godzin 48 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

ROZWIĄZANIE ZWIĄZKU NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ. Starosta grodzki w Krakowie, rozwiązał Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Była to organizacja socjalistycznej młodzieży akademickiej, istniejąca od 21 lat, a współdziałająca z P. P. S.

POCIĄG POPULARNY Z KRAKOWA DO WARSZAWY odjedzie 5 stycznia b. r. o godz. 22.35. Odjazd z Warszawy nastąpi dnia 8. I. br. o godz. 14.55. Przyjazd do Krakowa tego samego dnia o godz. 22.30. Opłata za przejazd tam i z powrotem wynosi 12.90 zł. — Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości oddalonych w promieniu od 20 do 150 klm. od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

POCIĄG POPULARNY Z KRAKOWA DO RABKI-ZDROJU odjedzie dnia 6. I. br. o godz. 5 rano, przyjazd do Rabki o godz. 8.05. Odjazd z Rabki-Zdroju tego samego dnia o godz. 18.25, przyjazd do Krakowa o godz. 21.30. — Opłata za przejazd tam i z powrotem wynosi: 5.00 zł. W programie: Wycieczka narciarska na Stare Wierchy pod kierownictwem przewodników. Karty kontrolne (bilety kolejowe) sprzedają: P. B. P. „Orbis“, Rynek Główny i Plac Kolejowy, T-wo Wagons-Lits, Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna).

SKAZANIE SZAJKI MŁODOCIANYCH PRZESTĘPCÓW. W sobotę o godzinie 13 ogłoszony został wyrok na szajkę młodocianych przestępców, którzy dokonywali włamań na terenie Krakowa. J. Ględłek i J. Obłuski skazani zostali na 2 lata więzienia, S. Grodecki i Z. Wagner na 1 rok i 6 miesięcy, S. Charmaj na umieszczenie w zakładzie poprawczym, paserzy zaś Chana Lichtenfeld i Hersch Jäger na 8 miesięcy więzienia i po 100 zł grzywny, przy czym obu karę zawieszono.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Jan Kopeć l. 32; śp. z Romańskich Karolina Michoniowa l. 73, wdowa; śp. z Podrazów Katarzyna 1-o Jaźwiecka, 2-o Boberowa l. 81, wdowa.

Czy żyd będzie wiceprezydentem m...

Dyskusja nad tym, kto będzie rządził na krakowskim ratuszu, nie ustaje. Z uwagi na to, że obecne prezydium wybrane jest na 10 lat, pozostaje jeszcze obecnemu prezydentowi miasta drowi Kaplickiemu i wiceprezydentowi drowi Klimeckiemu pięć lat urzędowania. Przedmiotem ożywionej dyskusji jest sprawa obsadzenia stanowiska wiceprezydenta, opróżnionego przez ustąpienie dra Radzyńskiego.

Pretensje do stanowiska wiceprezy... szają zarówno socjaliści jak i — żydzi... Dziennik“, pisze wprost: „radni żydowscy... pią z żądaniem wyboru przedstawiciela lu... żydowskiej na stanowisko wiceprezydenta“.

Bardzo jesteśmy ciekawi, czy żydzi wystąp... rzeczywiście z tym aroganckim żądaniem. Bardzo...

—oOo—

Włamania przy ul. Potockiego

W nocy z piątku na sobotę dokonano w Krakowie dwóch zuchwałych włamań przy ul. Potockiego.

Włamywacze dostali się przez podkop do biur Tow. Księgarni Kolejowych „Ruch“ przy ul. Potockiego 3, rozpruli „rakiem“ kasę ogniotrwałą i zrabowali 2331 zł., po czym nie zauważeni przez nikogo zbiegli. Sposób dokonania włamania świadczy, że dokonali go zawodowi włamywacze, na podstawie dokładnie opracowanego planu.

Tej samej nocy dokonano również włamania do biura „Transport“ przy ul. Potockiego 7. Włamywacze wybili dwie szyby w oknach frontowych i weszli prze okno do biura, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą, rabując około 500 zł.

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia w celu wykrycia sprawców obu włamań.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.
Niedziela, 1. I. po poł. „Gałązka rozmarynu“; wiecz. „Dlaczego zaraz tragedia?!“
Poniedziałek, 2. I. „Dlaczego zaraz tragedia?!“
Wtorek, 3. I. „Dlaczego zaraz tragedia?!“

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Zapomniana melodia“ (Grossówna, Andrzejewska, Brodniewicz).
SZTUKA: „Heidi“ (Shirley Temple).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 31 grudnia 1938 r. do 5 stycznia 1939 r. włącznie „Pani Walewska“.
L. O. P. P.: „Marco Polo“ (Gary Cooper, Sigfried Gurie).
MUZEUM: „Trójka hultajska“.
PROMIEŃ: „Więzienie bez krat“.
SCALA: „Moi rodzice rozwodzą się“.
STELLA: „Kobiety nad przepaścią“
ŚWIT: „100 dni Napoleona“.
APOLLO: „Niebezpieczna kobieta“.
UCIECHA: „Podlotek“ (Denny Durbin)
WANDA: „Serce Matki“ (St. Angel, Engelówna, Cybulski, Sielański).

—o—

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie baśń dramatyczna Lucjana Rydla **„Zaczarowane koło“** w opracowaniu scenicznym reż. Józefa Karbowskiego. W sztuce tej obchodzić będzie jubileusz 30-letniej pracy artystycznej Wacław Nowakowski.

DZIŚ KONCERT SYMFONICZNY W STARYM TEATRZE. Dziś w niedzielę punktualnie o godz. 12 odbędzie się w Starym Teatrze III. koncert symfoniczny w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją znanego kapelmistrza Olgierda Straszyńskiego, a z współudziałem świetnego pianisty E. Rossi-Vecchi.

—oOo—

Nabożeństwa na zakończenie Starego Roku

W kościołach krakowskich odbyły się na zakończenie Starego Roku uroczyste nieszpory z kazaniami. W czasie nabożeństw odśpiewano „Przed Oczy Twoje Panie“ i „Święty Boże“.

W bazylice OO. Franciszkanów odprawił nabożeństwo Ks. Metropolita Sapieha, kazanie zaś wygłosił O. dr Bonawentura Podhorodecki. W Ka... drze na Wawelu nabożeństwo odprawił dziekan kapituły metropolitalnej ks. infułat dr Podwin.

W nabożeństwach brały udział tłumy wiernych, aby podziękować Bogu za dobrodziejstwa, otrzymane w roku ubiegłym i prosić o błogosławieństwo Boże w roku przyszłym.

—oOo—

S. O. S. do Z. O. Z.

czyli „Mój przyjaciel“

Spotkałem przyjaciela. Stary przyjaciel, dobry, wypróbowany, jednym słowem taki, na jakich się rzadko natrafia. Mróz był „panie tego“, coś tam poniżej zera. Szczypał w nos, w uszy... Zamiast siedzieć w domu, musiałem odbywać „spacer“. Cóż, święta (bo to było przed świętami) na karku, a tu drzewko, zakupy, ciasta... itp. Sprawunków na kopy. Przyjaciel wracał z biura.

— Serwus!

— Serwus.

— No co, nic nie mówisz? Nowiny, święta, żona, dzieci... drzewko... — poczynam wyliczać, aby tylko jak najprędzej coś powiedzieć, a krótko stać na mrozie. Bo mróz, poniżej zera...

— Hm. Dziękuję. Wszystko zdrowe... Święta na karku... — urwał.

— Ciekawe. Mieciu, nie chcesz się ze mną podzielić tym, co cię trapi? Może... pensja... choroba...? — usiłuje zgadnąć.

— Chor...rroba! Żebyś wiedział — wybuchnął. — Z przerażenia musiałem się oprzeć o ścianę kamienicy. Słucham, co dalej.

— Wypisuje się, psia... — huczy mi do ucha.

— Bój się Boga, co? Gdzie, jak? Mówisz zagadkami. Cały wyglądasz jakby cię w święty Szczepan owsem obtłukli.

— Miałem wypadek... — zaczął.

— Wypadek? — przerwałem... W oczach zamigotały mi wszystkie gwiazdy. Auto... Tramwaj... Szpital... nie... nie... to coś strasznego... Mój przyjaciel i szpital...

— No, jakże? Chybaś zdrów i... cały?

Policzyłem na nim nogi i ręce. Myliłem się w zdenerwowaniu; doszedłem do wniosku, że wszystko w porządku.

— A więc? — zapytałem.

— A więc, a więc! — wybuchnął. Miałem wypadek... pies... starsza pani...

— No teraz, to już kompletnie nic nie rozumiem. Mietek, alboś się ululał po ostatnich wyborach ze zgryzoty, albo... — tu naznaczyłem na czole kółeczko.

— Tak, tak. Ja sam nie wiem co? Podobno chciałem psa zamordować...

— Ty psa? Członek Z. O. Z. (Związek Opieki nad Zwierzętami), regularnie uczęszczający na zebrania...? Nie, to nie do wiary...

— Były członek Z. O. Z., były! Wybij sobie z głowy, wypisuję się z Z. O. Z-u, nie znam, nie znałem i nię będę znał Z. O. Z-u! — słyszysz? — No to słuchaj dalej...

I tu mi wygarnął opowieść... Szedł ulicą. Spieszył się, bo to i obiad wystygnie, żona itd. W tym na środku ulicy przystanęła starsza paniusia, „wyższa sfera“, bliższa setki niż trzydziestki, z pieskiem. Piesek jak piesek. Chodził, węszył... itd. Pani zaś ta od setki przystanęła, bo spotkała akurat znajomą i rozgadała się o sprawach kulinarnych, jako że święta na karku. Pieska trzymała na około dwumetrowej lince.

Mieciu, to znaczy mój przyjaciel, chciał przejść. Umie chodzić, przynajmniej się stara. Przechodzi w lewo, piesek w lewo; on w prawo, pies też w prawo. Paniusie, jak gdyby nigdy nic, rozmawiają dalej. Wreszcie Mieciu zdenerwowany (rozumiecie, obiad, żona...) chciał przebić szturmem tą psią blokadę. Nawinął się piesek pod nogę, mój przyjaciel nadepnął mu łapę. Pies w krzyk, mój przyjaciel w krzyk, babcie w krzyk:

— A rozbójnik, a cham itd. itd.

Ludziska się zbiegli. Policjant. Komisariat... i Mieciu zapłacił pięć złotych kary.

— Słowo daję, to już lepiej było — mówię do Miecia — jakiegoś gościa w buzię strzelić. Miałbyś przynajmniej satysfakcję, a płaciłbyś to samo, 5 zł.

Ale sprawiedliwość jest. Z. O. Z. jest. Z. O. Z. działa...

* * *

To był piątek. Dzień targowy. Jedni sprzedają, drudzy kupują. Pełno krzyku i pisku. Handel idzie. Ledwiem tylko wpełzł w tę ciżbę, już dokoła otoczyła mię sfora handlarzy.

— Mam indyka... Panie; jak cielę... Kup pan... Niech pan patrzy jaki ciężki... — wpycha mi natrętnie do zmarzniętych rąk jeszcze bardziej zmarzniętego indora.

— Rzeczywiście... Jak cielę... Ile za niego?

— 14 złotych...!?

— Taak?! Ale... indyk zdechł, czy co?...

— To nic, to tylko ze zmęczenia.

— Jakto ze zmęczenia? Przecież on cały pokrwawiony. Zarżnięty?

— E, nie! To nie od niego ta krew, to od innego. Było ich pięciu.

— Co pięciu...? Takich, jak cielęta?

— No, oczywiście. Ja złego towaru nie trzymam. To ten obok niego.

— Gdzie obok niego; w kojcu?

— Gdziebym ta kojec dźwigał? W worku, panie, na plecach.

— Tak ze związanymi nogami...? Ale... ale niech go pan tak za skrzydło nie ciągnie! — zaprotestowałem, patrząc na mocno sfatygowane skrzydło biednego indyka. (A nie jestem z ZOZ, to tylko mój przyjaciel). Indyk jeszcze żył.

Jeszcze ze dwa razy targnął go za to skrzydło, a wnet nie będzie go trzeba mordować.

— Brr! — otrząsnąłem się ze wstrętu. Niechby mnie tak jaki olbrzym z dwadzieścia razy za rękę do góry podniósł... Albo związał kończyny i z kochanymi jeszcze czteroma towarzyszami do worka wpakował... br... br...

Wytargowałem indyka na dziesięć złotych i wy... kupiłem z tego ogrodu męczarń. W duchu zaś po... myślałem — jaki to ze mnie byłby wspaniały czło... nek ZOZ.

JÓZEF MARIANKOWSK...

Sygnatura: I. Km. 2503/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I., Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 stycznia 1939 r. o godz. 11.15 w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 32, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Maksymiliana Golfingera, składających się z maszyny do pisania Underwood, urządzenia biurowego, różnych syfonów piwnych i innych ruchomości. Część ruchomości oszacowaną została na kwotę 1.030.— zł. reszta oszacowaną zostanie w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 19 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Jan Białas.

Sygnatura: Km. 883/38.
Wierz.: Browar Bielsko-Bialski c/a Jakub Finder w Brzeszczach.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej w Brzeszczach, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jakuba Findera, składających się z samochodu osobowego marki „Oświęcim-Praga“, oszacowanych na łączną sumę zł 600.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 30 grudnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

Wielebnemu Duchowieństwu oraz wszystkim Klientom życzę w Nowym Roku szczęścia i wszelkiej pomyślności. Dziękuję za dotychczasowe poparcie i polecam się nadal łaskawej pamięci. **Władysław Chodacki, Zakład Krawiecki — Kraków, Mikołajska L. 14, I p.** telefon 106-64.

SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU
życzy swym Szczerym Przyjaciołom Powielarnia pism MULTIPLEX. — Zło wszelkie niechaj ginie nawieki!

Chemiczna pralnia i farbiarnia „As“ Jan Tyluś, Kraków, składa serdeczne życzenia noworoczne swoim klientom.

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.